

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 61 (1673)

GDANSK, WTOREK 11 MARCA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

ODPOWIEDZ ANONIMOWEMU
ŚWIĘTOSZKOWI

str. 3

VI TOM DZIEŁ STALINA

str. 4

Pełnym wykonaniem zadań III - przełomowego roku naszej Sześciolatki uczczymy 60-lecie urodzin Towarzysza Bieruta i święto 1 Maja Cały kraj podejmuje zobowiązania produkcyjne

WARSZAWA. PAP. PEŁNE MIŁOŚCI DO PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA SA LISTY, W KTÓRYCH LUDZIE PRACY Z CAŁEGO KRAJU DOKONAJĄ SWYCH ZOBOWIĄZANIACH, ŚWIADOMI, ŻE CZYNEM PRODUKCYJNYM NAJLEPIEJ UCZCZA 60 ROCZNICĘ URODZIN PREZYDENTA I ŚWIĘTO 1 MAJA. PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY FRAGMENTY LISTÓW ORAZ MELDUNKI O DALSZYCH ZOBOWIĄZANIACH.

Załoga Kolejowych Zakładów Naprawy Wagonów w Ostrowiu Wlkp.

DROGI TOWARZYSZU!
Załoga Kolejowych Zakładów Naprawy Wagonów w Ostrowiu Wlkp. przesyła Ci najserdeczniejsze pozdrowienia. Osoba Twoja jest dla nas wyrazem zwycięskiej walki narodu polskiego, polskiej klasy robotniczej z jej partią na czele — której przewodzisz — o społeczne i narodowe wyzwolenie naszej ojczyzny. Pomni Twoich doniosłych wskazań, wytyczających narodowi polskiemu pewną i zdecydowaną drogę w walce o pokój i Plan 6-letni, pragniemy uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin i dzień święta klasy robotniczej 1 Maja 1952 r. zobowiązaniem produkcyjnymi, które przyczynią się do sprawniejszego wykonania zadań przełomowego roku Planu 6-letniego.

Plan produkcyjny naszego zakładu w r. 1951 wykonaliśmy w 101,3 proc., plan na styczeń br. przekroczyliśmy o 9,9 proc., a za luty o 24,5 proc. Podejmujemy się w okresie od 4 marca do 1 maja br. wykonać ponad plan: 52 naprawy główne, 176 napraw średnich oraz 278 napraw rewizyjnych wagonów towarowych.

Wykonamy te zobowiązania przez naprawę potokową, zwiększenie wydajności pracy o 12 proc. i znaczne skrócenie postoju wagonów w

naprawie. Ogólna wartość naszych zobowiązań wyniesie 2.287 tys. zł.

Pracownicy Instytutu Chimii Przemysłowej w Warszawie

TOWARZYSZU PREZYDENCIE!
Pragnąc godnie uczcić dzień 18 kwietnia 1952 r., dzień 60 rocznicy Twoich urodzin oraz święto 1 Maja, my, pracownicy instytutów chemicznych, idąc za wezwaniem załogi Pałacu, podjęliśmy 100 zobowiązań zespolowych, które przyniosą ok. 2 milionów zł oszczędności. Jednocześnie wzywamy wszystkich pracowników instytutów i zakładów naukowych w Polsce, by przystąpili do socjalistycznego współzawodnictwa dla uczczenia Twoich urodzin, Towarzyszu Prezydencie — dla uczczenia święta 1 Maja — święta klasy robotniczej całego świata.

Równocześnie przyrzekamy Ci, że wszyscy nasi pracownicy nie będą szczędzić sił, by wykonać z honorem zarówno złożone Tobie zobowiązania, jak również zadania przewidziane Planem 6-letnim.

Czyn hut „Sosnowiec”

KATOWICE PAP. Załoga huty „Sosnowiec” zobowiązała się do uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja dać nadplanową produkcję ogólnej wartości około 300 tysięcy złotych. Stalownicy zobowiązali się wykonać szereg do-

datkowych wytopów, skracając ich średni czas trwania; walcownicy wyprodukować ponad 150 ton wyrobów ponad plan.

Chłopi zwiększają produkcję rolną

KOSZALIN PAP. Mało i średniorolni chłopi z gromady Białokury w powiecie Kołobrzeskim zebrani na naradzie produkcyjnej uchwaliли wysłać list do Prezydenta Bolesława Bieruta. W liście tym pisał m. in.:

Pragnąc godnie uczcić dzień 18 kwietnia, 60-tą rocznicę Twoich urodzin, postanawiamy: akcję siewną wykonać w ciągu 10 dni, zagospodarować wiosną pozostałe 12 ha odłogów w gromadzie; podnieść wy-

dajność z ha zbóż kłosowych o 2 q, a okopowych o 25 q w stosunku do 1951 roku.

Kontraktację upraw roślinnych wykonaj w 100 proc., przekroczyć o 10 proc. kontraktację buraka cukrowego i o 50 proc. kontraktację upraw zbożowych. Pomimo, że plan kontraktacji trzody na rok bieżący już wykonaliśmy w 135 proc., postanowiliśmy zakontraktować jeszcze 15 proc. ponad plan.

Przez rozwój hodowli macior podnieśliśmy stan pogłowia trzody w bieżącym roku o 280 sztuk, zwiększyliśmy dostawę mleka do zlewni o 50 proc., a odstawę jak do 150 proc. Podobnie jak w roku ubiegłym wykonamy wszystkie zobowiązania wobec państwa.

Współpraca gospodarcza między Wschodem i Zachodem przyczyni się do utrwalenia pokoju Prasa europejska o konferencji moskiewskiej

BERLIN. PAP. Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił artykuł wstępny, poświęcony zwoływanej do Moskwy w dniu 3 kwietnia br. Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Niemieckie koła handlowo-przemysłowe, ekonomiści i uczeni — pisze dziennik — uczynią wszystko, aby udział Niemców w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie przyniósł korzyści pokojowe ekonomice całych Niemiec.

Konferencja niewątpliwie wykaże — podkreśla w zakończeniu „Neues Deutschland” — że normalne stosunki handlowe między wszystkimi narodami, bez jakiegokolwiek bądź dyskryminacji, są niezwykle

skutecznym sposobem podniesienia dobrobytu ludności i zapewnienia pokoju na świecie.

LONDYN. PAP. Sekretarz generalny Zjednoczonego Związku Zawodowego Hutników Angielskich — Gardner — w wywiadzie prasowym wezwał do zwiększenia wymiany handlowej między Anglią a Związkiem Radzieckim i Chinami. Republika Ludowa, Gardner oświadczył, że angielski przemysł budowlany maszyn znajduje się w przededniu najgroźniejszego kryzysu w związku z konkurencją niemiecką, japońską i amerykańską. W tych warunkach — podkreślił Gardner — jedyną naszą nadzieją na przyszłość związana jest ze sprze-

daż naszych obrabiarek i innych wyrobów przemysłu budowlanego Związkowi Radzieckiemu i Chinom.

PARYŻ PAP. Prasa francuska poświęca wiele uwagi przygotowaniu do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

„Combat” ocenia Międzynarodową Konferencję Gospodarczą jako niezwykle doniosłą imprezę, mającą na celu przywrócenie wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

„Liberation” podkreśla, że konferencja wywołała we Francji ogromne zainteresowanie, lecz że pewni przemysłowcy zrezygnowali z wyjazdu do Moskwy w obawie przed reakcją Amerykanów, którzy w przyszłości mogliby im odmówić wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych.

HAGA PAP. W Holandii powstał komitet przygotowawczy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Komitet wydał pierwszy numer specjalnego biuletynu. Zamieszczone w tym biuletynie materiały wskazują na konieczność ożywienia międzynarodowej współpracy gospodarczej, zwłaszcza zaś na konieczność rozszerzenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

80 proc. na zbrojenia - 1 proc. na oświatę!

Budżet wojny, nędzy i ciemnoty przedstawił Truman w Kongresie USA

NOWY JORK PAP. Prezydent Truman przedstawił Kongresowi projekt budżetu USA na rok budżetowy 1952/53. Jest to typowy budżet militarny, przewidujący jeszcze większe wydatki na zbrojenia i na armię, niż w poprzednim roku.

Bezpłatne wydatki na zbrojenia i na armię mają wynieść 65,1 miliarda dolarów. Nadto wydatki na zbrojenia ukryte są prawie we wszystkich pozostałych pozycjach budżetowych. Tak więc przeszło 4/5 wydatków budżetowych, wynoszących łącznie 85,4 miliarda dolarów na rok budżetowy 1952/53, przeznaczane są na cele wojenne.

Wydatki na opiekę społeczną i na oświatę są w nowym projekcie znacznie i jeszcze mniejsze, niż w roku ubiegłym. I tak wydatki na oświatę w nowym budżecie wynoszą mniej niż 1 proc. ogólnej sumy wydatków.

W prasie zwraca się uwagę na to, że nowy budżet przewiduje deficyt w wysokości 14,4 miliarda dolarów. Tak więc zadłużenie państwa we USA, wynoszące obecnie 260 miliardów dolarów, ma podnieść się

odlewnie — w Gdańsku 103 proc., w Gnieźnie 108,4 proc., Fabryka Lin w Gdańsku — 110,5 proc., Zakład Mechaniki Precyzyjnej — 110 proc.

Swoje zadania produkcji w lutym wykonały również tartaki położone w woj. gdańskim, Fabryka Ołowia, Huta Szkła i Polski Monopol Spirytusowy w Starogardzie, Leśborskie Zakłady Terenowe, Gazownia Gdańska, spółdzielnie branży metalowej, spółdzielnie inwalidów, Gdańskie Zakłady Papiernicze i wiele innych.

Są jednak w naszym województwie również takie zakłady przemysłowe, w których plany produkcyjne za luty nie zostały wykonane. Obok Stoczni Gdańskiej, która w dalszym ciągu nie potrafiła zmobilizować wszystkich środków dla pełnego wykonywania swoich zadań, planu nie wykonały: Zjednoczenie Rybołówstwa Morskiego w Gdyni — 95 proc., Zakład nr 3 Centrali Rybnej — 98,7 proc., Przedsiębiorstwo Polowów Morskich „Arka” — 94,9 proc., Gdańskie Zakłady Chemiczne i spółdzielnie branży skórzaney.

Plan, o którego pełne wykonanie w ilości, asortymencie i wartości toczą walkę załogi zakładów przemysłowych, jest nie tylko sprawą honoru kierownictwa i każdego robotnika, jest on również ustawą państwową.

Niewykonanie planu to nie tylko wielki wstyd, lecz przede wszystkim naruszenie tej ustawy. I z tego zdawać sobie muszą sprawę zarówno kierownictwa zakładów, odpowiedzialne za swój odcinek pracy, jak i załogi robotnicze.

W walce o zadania trzeciego dekadującego roku Sześciolatki, można to osiągnąć tylko dzięki codziennej kontroli wykonania planu, usprawnieniu planowania wewnątrzzakładowego, doprowadzeniu planowanych zadań do świadomości każdego robotnika, dzięki szerszemu rozwinięciu ruchu socjalistycznego współzawodnictwa, wykorzystaniu wszystkich rezerw produkcyjnych w zakładzie.

Walka o plan nakłada również poważne obowiązki na podstawowe organizacje partyjne w zakładach, od których pracy politycznej zależy pełne wykonanie zadań produkcyjnych. A przecież niewykonanie planu dziennego, dekadowego czy miesięcznego, musi wywołać dodatkowe trudności w walce o plan w następnym okresie.

I trzeba, ażeby o tym pomyślały przede wszystkim organizacje partyjne w tych zakładach, które planu za luty nie wykonały.

Okręt amerykański zatoniony u wybrzeży Korei

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie poniedziałkowym podało, że formacje Armii Ludowej współdziałając z oddziałami ochotników chińskich prowadzą na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym.

Na wybrzeżu wschodnim w pobliżu Chonczin, oddziały Armii Ludowej zatopili konrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Dnia 9 bm. samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotów na okolicę Wonsan, Nampho i Sunian. Baterie przeciwlotnicze Armii Ludowej zestrzeliły 6 myśliwców nieprzyjacielskich.

do 275 miliardów. Fakt ten musi pogłębić tendencje inflacyjne w USA i zmniejszyć wartość dolara.

Bestialski nalot
NA PHENIAN

PEKIN. PAP. 10 bm. amerykańskie samoloty odrzutowe zbombardowały i ostrzeliwały z broni pokładowej południową część Phenianu. W wyniku tego pirackiego nalotu, wiele domów zostało zburzonych. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Ż całego świata

Amerykanie zapowiedzieli zwolnić nie dalszych 11 japońskich zbrodniarzy wojennych. Dotychczas okupacyjne władze amerykańskie zwolniły z więzień 725 japońskich zbrodniarzy wojennych.

W zmaszallizowanej Danii wrzasta katastrofalnie bezrobocie. Według danych oficjalnych, w początkach lutego br. zarejestrowanych było w kraju 132.162 bezrobotnych. Oznacza to, że co piąty robotnik duński jest bez pracy.

Krajowa narada aktywu handlu uspołecznionego

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu handlu uspołecznionego. Głównym tematem obrad było usprawnienie i potaniecie obrotu towarowego we wszystkich organizacjach handlu hurtowego i detalicznego oraz w żywieniu zbiorowym.

Strajk powszechny na Sycylii

RZYM PAP. 8 marca odbył się na Sycylii 24-godzinny powszechny strajk solidarnościowy z górnikami kopalni siarki, którzy już od półtora miesiąca walczą o poprawę warunków pracy i bytu.

W wielu miejscowościach do strajku przyłączyli się kupcy i drobni przedsiębiorcy.

Potężne manifestacje kobiet francuskich pod hasłem walki o pokój i poprawę bytu

PARYŻ PAP. We Francji odbyło się z okazji Międzynarodowego

Wzmaga się opór LUDU TUNISU przeciw kolonizatorom

PARYŻ PAP. Sytuacja w Tunisie znacznie się zaostrzyła w ciągu ostatnich dwóch dni.

W Sfax odbyła się wielka manifestacja patriotów tunijskich w związku z przybyciem do miasta nowego komendanta wojskowego okupantów francuskich. Policja dokonała licznych aresztowań. Na znak protestu przeciwko terrorowi, rzemieślnicy i kupcy ogłosili strajk.

Ostatnio francuski sąd wojskowy skazał na karę więzienia 18 patriotów tunijskich.

Masy pracujące Wybrzeża wyrażą czynem uczucia miłości do Towarzysza Bieruta

Załoga portu gdańskiego zwiększy wydajność pracy

Pięknie udekorowaną salę Domu Kultury Portowców w Wisłoujściu wypełniają trymerzy i dźwigowicy, ekspedientki, dyspozytorzy i pracownicy usługowi ZPGG.

W prezydium obok wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Żeglugał. tow. Zoldaka i dyrektora naczelnego ZPGG tow. Bukowskiego, zasiadli przewodnicy pracy i racjonalizatorzy tow. tow. Maniza, Jafara i inni. Referat o życiu i walce Prezydenta RP Towarzysza Bieruta wygłosił przewodniczący rady zakładowej tow. Orzechowski.

Burliwe oklaski rozlegały się raz po raz, gdy tow. Orzechowski mówił o miłości i przywiązaniu polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego do swego Nauczyciela i Opiekuna Towarzysza Bieruta.

Po skończonym referacie na trybunę wchodził przodujący robotnicy: — Załoga warsztatów mechanicznych w Wisłoujściu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin naszego ukochanego Towarzysza Bolesława Bieruta oraz na cześć 1 Maja — święta klasy robotniczej zobowiązała się: zanitować konstrukcję dźwigu mostowego Nr 531 (2) i konstrukcję kotwiczną do tego dźwigu na 2 dni przed zaplanowanym terminem... — melduje tow. Seliga, spawacz - racjonalizator.

Po tym meldunku — następują dalsze. M. in. młodzieżowa brygada im. J. Marchlewskiego z odcinka IV Drewno postanawia wyładować w marcu i kwietniu br. ponadplanowo 27 wagonów masy towarowej. Ogółem brygady przeładunkowe wyładują w ciągu dwóch miesięcy 133 wagonów towaru ponad plan. 14 brygad przeładunkowych oraz 12 dźwigowców z odcinka I WOC zobowiązało się podnieść wydajność pracy o 12 proc., aby przyspieszyć za i wyładunek statków. Ekspedientki i brygadziści z tego odcinka rozładują piza normalnym planem pracy 8 wagonów drobny, a kierownica samochodu ciężarowego z bazy transportu Ferdynand Kuszak przedłuży eksploatację wozu o dalszych 10.000 km bez kapitalnego remontu.

Dźwigowcy Jan Brzozowski odczytuje tekst listu do Towarzysza

Bieruta, który zebrani przyjmują długo niemilkłą burzą oklasków. W liście tym portowcy gdańscy zapewniają swego Nauczyciela, że zadania produkcyjne, stojące przed załogą portu gdańskiego wykonają z nadwyżką. — My, robotnicy portowi, pracownicy techniczni i administracyjni — kończy tow. Brzozowski — meldujemy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że na dzisiejszej masowej podjęliśmy zobowiązania, które przyniosą naszej gospodarce narodowej ponad 258.000 zł oszczędności.

Stocznia Rzeczna w Tczewie przekroczy plan

Do fali zobowiązań na cześć zbliżającej się 60 rocznicy urodzin ukochanego Nauczyciela i Przywódcy narodu polskiego Prezydenta Bolesława Bieruta, włączyla się również załoga Stoczni Rzecznej w Tczewie. Kiedy na uroczystym zebraniu w świetlicy zakładowej kierownik Stoczni ob. Cyrułk zapoznał załogę z planem produkcyjnym, robotnicy postanowili dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i święta Pierwszomajowego, plan ten wysoko przekroczyć.

Brygady Feliksa Leszkowskiego, Wiktora Redzimskiego, Antoniego Łatopolskiego, Aleksandra Łukaszczyńskiego, Zygmunta Hanowskiego i Henryka Pehnkiego, zobowiązały się wykonać szereg ponadplanowych prac, dając tą drogą zakładowi znaczne oszczędności. Indywidualne zobowiązania podjął ZMP-owiec Józef Szablewski. Wykona on 30 rolek na obiekcie PS24/24 w czasie o 21 godzin krótszym, niż przewiduje norma, oraz jako pracę ponadplanową kilka zderzaków do młota pneumatycznego.

(Dokończenie na str. 2)

Członkowie partii dają przykład

Chłopi Wybrzeża terminowo realizują obowiązkowe dostawy żywności i kontraktują nadwyżki

Wielu chłopów — jak mówią nadchodzących z terenu meldunków — zgodnie z wyznaczonymi terminami wywiązało się już z obowiązków sprzedawcy państwu żywności. W obowiązkowej dostawie żywności i kontraktacji nadwyżek hodowlanych przodują chłopi — członkowie partii.

Np. tow. Józef Neca, małorolny chłop z gromady Babi Dół w gminie Kolbudy, pow. gdańskiego wykonał już roczny plan dostaw zwierząt rzeźnych i ponadto zakontraktował 2 tuczniki. Pierwszą ratę obowiązkowej dostawy żywności wykonał tow. Stanisław Zuk z gromady Lubiewo w tejże gminie oraz zawarł umowę na dodatkową sprzedaż jednego tuczniaka.

Konferencja obrońców pokoju w Damii

KOPENHAGA. PAP. W Kopenhadze odbyła się II konferencja obrońców pokoju. Konferencja jednomyślnie uchwaliła rezolucję, która stwierdza m. in.:

Apelujemy do wszystkich Duńczyków, aby wzięli udział w walce o pokój; wzywamy do składania protestów przeciwko planom aprobowania przez parlament duński uchwał lizboskich rady paktu atlantyckiego w sprawie remilitaryzacji Niemiec, która stanowi bezpośrednie zagrożenie dla naszego pokoju światowego i dla naszego kraju; wzywamy rząd duński, aby uczynił wszystko co w jego mocy na rzecz jak najszybszego osiągnięcia porozumienia w Korei.

Wzywamy rząd USA do poniesienia polityki agresji

Pismo wybitnych osobistości amerykańskich do Trumana

NOWY JORK. PAP. Organizacja „Pochód Amerykanów w obronie pokoju” podała do wiadomości, że 84 wybitnych działaczy amerykańskich wystosowało do Trumana list otwarty, w którym wzywa go do zakończenia kresu remilitaryzacji Niemiec i do natychmiastowego zwolnienia konferencji pięciu wielkich mocarstw w celu zapewnienia sprawie długiego i pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej i innych kwestii stanowiących zagrożenie dla pokoju.

W imieniu milujących pokój Amerykanów — stwierdza list otwarty — wypowiadamy się kategorycznie przeciwko zamierzonym decyzjom w sprawie remilitaryzacji i renazifikacji Niemiec, powziętym na sesji lizboskiej.

Doskonale pamiętamy, że remilitaryzacja Niemiec po pierwszej wojnie światowej, doprowadziła do hitlerizmu, ludobójstwa i drugiej wojny światowej. Wzdragamy się na myśl o możliwości powtórzenia się

W rejonie Panmundżon amerykańscy gangsterzy zrzucili żarzone owady

PARYŻ. PAP. Korespondent „Ce Soir” w Panmundżon — Wilfred Burckhardt donosi, że w niedziele samolot amerykański typu „B-29” zrzucił żarzone owady nad wioską Czukdong położoną w odległości 5 mil na południowy zachód od Panmundżon.

Na własne oczy widziałem — stwierdza korespondent — obryzanie flaki much i pcheł, które zrzucane zostały na ziemię. Koreańskie oddziały przeciwdziałające przybyły na miejsce, aby zniszczyć te owady.

Biorąc przykład z chłopów PZPR-owców, bezpartyjni również w terminie wywiązują się z obowiązków sprzedawcy zwierząt rzeźnych i deklarują chęć zakontraktowania nadwyżek. Małorolny chłop Józef Kopański z Lubiewa zamiast 64 kg żywności zadeklarował dostawę 270 kg. W bieżącym miesiącu wywiąże się z obowiązkowej sprzedaży zwierząt rzeźnych Władysław Szybica z gromady Czapielsk w tej gminie, a w późniejszym terminie sprzeda on dodatkowo jeszcze 250 kg żywności.

W gminie Zblewo, pow. starogardzkiego członkowie partii przodują w kontraktacji nadwyżek zwierząt rzeźnych. M. in. tow. Marian Klin z Karolewa i tow. Feliks Wielgosz z gromady Radziejewo zakontraktowali po jednej sztuce, a tow. Stanisław Roszak z Borzechowa sprzeda dodatkowo dwa zakontraktowane bekony.

W gminie Stegna, powiatu gdańskiego obowiązek dostawy zwierząt rzeźnych jako jeden z pierwszych wykonali: małorolny chłop Czesław Osowski i średniak Zygmunt Ichniowski. Osowski, który zobowiązany był odstawić 95 kg żywności, sprzedał już 120 kg, a Ichniowski zamiast 130 kg sprzedał 148 kg. Również w gminie Sztutowo te goż powiatu chłopi zgodnie z terminami dostarczają przewidziane dla nich ilości żywności. M. in. obowiązek swój wykonali średniacy: Tomasz Machula ze Sztutowa i Adam Bączko z gromady Laszki.

W gminie Gronowo, pow. elbląskiego małorolny chłop Jan Murawski i średniacy Jan Banaszek oraz

Stanisław Araszkiewicz z gromady Gronowo wykonali już przypadające na nich normy sprzedaży żywności. Z obowiązków odstawić zwierząt rzeźnych wywiązali się również Władysław Wyraszkowski z gromady Jesionowo i Franciszek Dąbal z Zambrowa, gm. Gronowo.

Coraz więcej chłopów zawiera umowy na sprzedaż państwu nadwyżek hodowlanych. Np. Władysław Pałka z gromady Drewnica, w powiecie gdańskim po wykonaniu obowiązków sprzedawcy zwierząt rzeźnych, zakontraktował 7 tuczników. Jan Pigo z gromady Dworek, gmina Drewnica obowiązkowy jest sprzedać ze swego gospodarstwa 173 kg żywności. Niezależnie od tego Pigo zawarł umowę na sprzedaż państwu jeszcze 3 tuczników.

Przykład, jak należy pojmować obowiązek chłopa wobec ojczyzny,

dają w gminie Drewnica członkowie spółdzielni produkcyjnych. I tak Feliks Ciechanowski ze spółdzielni produkcyjnej w Drewnicy zakontraktował 3 tuczniki, a Konstanty Górce, spółdzielca z Przemysławia podpisał umowę na sprzedaż 4 sztuk trzody chlewnej. Zarząd przez chłopów i spółdzielców tej gminy kontrakty dadzą w sumie poważną nadwyżkę, sięgającą blisko 70 proc. ilości przewidzianej obowiązkowymi dostawami żywności.

Licznie podpisują również kontrakty na sprzedaż nadwyżek chłopi z gminy Gościszewo, powiat sztumski. M. in. Stanisław Marczak, średniak z gromady Gościszewo sprzeda państwu ponad obowiązkową go normę 2 tuczniki. Zakontraktowali trzode chlewne również Jan Nowicki z Białej Góry, Ludwik Lis z Usznicy i wielu innych.

Naród węgierski obchodził uroczystości 60-lecie urodzin tow. Matyasa Rakosi'ego - niezłomnego szermierza sprawy robotniczej

BUDAPESZT. PAP. Kulminacyjnym punktem uroczystości z okazji 60 rocznicy urodzin wicepremiera Matyasa Rakosi'ego, sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, była akademія, zorganizowana w Budapeszcie przez KC Węgierskiej Partii Pracujących i Radę Ministrów.

Akademie zagaił premier węgierski, Dobi, witając serdecznie jubilat i podkreślając jego ogromne zasługi w dziele budowy nowych Węgier.

Członek Biura Politycznego i sekretariatu Węgierskiej Partii Pracujących, minister Ernő Gerő, wygłosił referat, poświęcony życiu i działalności Rakosi'ego. Stwierdził on, że obchód 60-lecia urodzin Matyasa Rakosi'ego ma na Węgrzech charakter ogólnonarodowego święta. Węgierskie masy pracujące powitały ten dzień nowymi sukcesami w pracy.

Obchodząc 60-lecie urodzin tow. Rakosi'ego, naród węgierski, który buduje zwycięskie fundamenty socjalizmu i walczy w pierwszych szeregach obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, manifestuje jednocześnie radość z uzyskania wolności, ze wzrostu swego dobrobytu, ze szczęśliwej przyszłości i promiennej teraźniejszości swych dzieci. Manifestuje on jednocześnie nienaruszalną przyjaźń do narodu węgierskiego z narodami ZSRR, przyjaźń, o którą walczył konsekwentnie Matyas Rakosi od przeszło 30 lat.

Życie i działalność Rakosi'ego — podkreślił dalej mówca — łączy się

niezerwalnie z Węgierską Partią Komunistyczną, z którą, walcząc w ciężkich warunkach konspiracyjnych, uczynił on jednolitą, bojową, dyscyplinowaną partię marksistowsko-leninowską. Jego życie i działalność łączy się nierozdzielnie z węgierską klasą robotniczą, która pod przewodnictwem komunistów węgierskich zlikwidowała rozłam w swych szeregach, utrwaliła swą jedność polityczną i organizacyjną, stworzyła mocne podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego i ludowej pracy, zapewniła zwycięstwo.

W dniu 60 rocznicy urodzin Rakosi'ego naród nasz jest przekonany,

Wysokie odznaczenie dla tow. Rakosi'ego

BUDAPESZT. PAP. W Budapeszcie opublikowano dekret Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej o odznaczeniu Matyasa Rakosi'ego orderem Węgierskiej Republiki Ludowej I stopnia — za wieloletnią działalność w interesie wyzwolenia narodu węgierskiego, za wybitne zasługi w dziele utrwalenia i rozwoju Węgierskiej Republiki Ludowej i budowy socjalizmu.

Zobowiązania produkcyjne na Wybrzeżu

(Dokończenie ze str. 1)

Robotnicy Zakładów Farmaceutycznych podnoszą wydajność pracy

Na uroczystej masówce załoga Zakładów Farmaceutycznych w Starogardzie entuzjastycznie uchwiliła list do Prezydenta Bolesława Bieruta, w którym m. in. czytamy: „Pragnąc godnie uczcić dzień 18 kwietnia br., dzień 60 rocznicy Twoich urodzin, postanawiamy zmniejszyć masówkę o przedterminowe wykonanie planu drogą podniesienia wydajności pracy, oszczędności surowca i stałego obniżania kosztów własnych.

Dlatego zobowiązujemy się rozwinąć coraz szerzej socjalistyczne współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo, zaoszczędzić na wygotowanych roboczogodzinach 3.083 zł. oraz zaoszczędzić surowca na sumę przeszło 90 tysięcy zł.

Podjęliśmy te zobowiązania, pragniemy dać wyraz serdecznym życzeniom do Twojej osoby i zrozumienia wielkiej wagi porównawczych zadań Planu 6-letniego.

Będą szybciej remontować stołki

Wśród zobowiązań fabryk i stożni nie zabrakło również meldunku załogi Remontowej Obsługi Stat-

ków w Gdyni. I tak, pion produkcyjny ROS zobowiązał się zaoszczędzić 14.759 roboczogodzin.

Za przykładem pionu produkcyjnego, podjęli zobowiązania również pracownicy działów: konstrukcyjnego, fabrykacji, kontroli technicznej, księgowego, zaopatrzenia gospodarczego i personalnego. Łączna wartość zobowiązań wynosi 51.198 zł.

Na 15 dni przed terminem

Serdeczny list do najlepszego Przyjaciela polskich mas pracujących Prezydenta Bieruta, wysłała również załoga cukrowni w Nowym Stawie. W liście tym składając łowarzyszowi Bierutowi życzenia długich lat życia i pracy dla dobra narodu, robotnicy piszą o tym, jak radośnie obchodzą 60-lecie urodzin swego Prezydenta oraz święto Pierwszomajowe. Szereg bratów oraz poszczególni robotnicy postanowili znacznie podnieść wydajność pracy tak, aby prowadzone obecnie roboty remontowe zakończyć na 15 dni przed terminem, dając gospodarce narodowej ok. 27 tysięcy zł oszczędności.

Więcej mebli dostarczy załoga Gościńskich

Apel załogi Paławagu spotkał się z entuzjastyczną odpowiedzią robotników Gościńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Postanowili oni wykonać półroczny plan produkcji na 5 dni przed terminem. M. in. załoga maszynowni zobowiązała się wykonać dodatkowo 20 łopaczek, 400 oparek, oraz inne prace związane z produkcją mebli, do dnia 18 kwietnia. Zobowiązania podjęli również robotnicy tapicerni, krzesiarni, natryskowni, tartaku i kotłowni.

W Fabryce Tektury w Lipinie zmniejszy się ilość odpadków

Cennymi zobowiązaniami czołową robotniczą Fabryki Tektury w Lipinie 60-lecie urodzin Towarzysza Bieruta oraz święto Pierwszomajowe. M. in. brygady obsługi maszyn zobowiązały się zmniejszyć ilość odpadków surowcowych w marcu o 50 proc. w porównaniu z ub. miesiącem. Przyniesie to 3.302 zł oszczędności. Obsługa maszyn nr 14 zmniejszy ilość odpadków o 20 proc. zaoszczędzając 986 zł.

Robotnicy warsztatów mechanicznych wykonają remont szarpaka szmat sposobem gospodarczym, wybierając potrzebny materiał ze złomu.

Dalsza demokratyzacja ustawodawstwa Albanii

TIRANA. PAP. Przyjęte przez III Sesję Zgromadzenia Narodowego

wego Albańskiej Republiki Ludowej ustawy świadczą o dalszej demokratyzacji ustawodawstwa albańskiego.

M. in. przyjęto ustawę o procedurze śledczej, ustawę o nagrodach za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, wynalazczości, sztuki i literatury. Ustawę o wyborach do rad narodowych zastąpiono nową ustawą, która wzoruje się na ustawodawstwie radzieckim w sprawie wyborów do rad terenowych. Wybory do rad narodowych będą powszechne, bezpośrednie, a głosowanie tajne.

Ustawą o obowiązkowym nauczaniu początkowym zapewniać kształcenie wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Znamienna uchwała Izby Reprezentantów USA

NOWY JORK. PAP. Izba Reprezentantów USA odrzuciła projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Prasa amerykańska przyznaje, że uchwała Izby Reprezentantów była wywołana negatywnym stosunkiem narodu amerykańskiego do polityki przygotowań wojennych.

Promowanie lotniczek chińskich

PEKIN. PAP. 8 marca, w dniu Święta Kobiet, na lotnisku Pekin, odbyła się uroczystość promowania pierwszej grupy lotniczek chińskich. W uroczystości wzięło udział przeszło 7 tysięcy kobiet — przedstawicielek różnych organizacji społecznych, przedsiębiorstw, instytucji państwowych uczelni i

Titowskie plany i faszystowska rzeczywistość

W styczniu 1951 r. titowcy przekazali cały handel Jugosławii prywatnym kupcom i przedsiębiorcom. Zakończono w ten sposób dalszy etap restauracji kapitalizmu w Jugosławii. W kilka miesięcy później zlikwidowano t. zw. Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Nie była już potrzebna. Zastąpiono ją kolekcją ustaw o „nowym systemie planowania i finansowania”, który jest w istocie bardzo starym kapitalistycznym systemem gospodarki w jej najbardziej zwyrodniałej faszystowskiej formie.

Pierwszy artykuł ustawy o „nowym systemie” mówi o dwóch

sposobach podporządkowania gospodarki Jugosławii planom titowców: o „planach społecznych” i o „samodzielnych planach zrzeszeń i organizacji”.

Co oznaczają te plany? Oparte na sławnych hitlerowskich wzorach „Deutsches Wirtschaftsrecht” przewidują one, że kontrolę nad gospodarką Jugosławii wykonywać będą wspólnie powiernicy faszystowskiego rządu wraz z przedstawicielami kapitalistycznych zrzeszeń i organizacji przemysłowo-handlowych. W gospodarce jugosłowiańskiej, wskutek titowskich planów i „pomocy” amerykańsko-

angielskich organizatorów nowej wojny, znalazły wiernie odbicie te właśnie formy gospodarcze, które umożliwiły odrodzenie niemieckiego imperializmu po I wojnie światowej i przygotowanie drugiej wojny światowej.

Wstępem do wprowadzenia w życie titowskiego „planu reorganizacji gospodarki”, zmierzającego do utworzenia w Jugosławii przyzwyczajenia imperialistycznej agresji na Bałkanach, była likwidacja państwowego monopolu handlu zagranicznym. Umożliwiono w ten sposób imperialistycznej monopolom i trustom penetrację we wszystkich dziedzinach gospodarki jugosłowiańskiej. Już dzisiaj kontrolują one najważniejsze dziedziny życia gospodarczego Jugosławii. Władzę nad wieloma zakładami przemysłowymi i handlowymi sprawują amerykańscy kapitaliści, którzy przyjeżdżali i przyjeżdżają do Jugosławii na podstawie porozumienia o tzw. „technicznej pomocy” zawartego między Titowcami a Amerykanami. W najbliższym czasie ma przybyć do Jugosławii przeszło 100 amerykańskich „fachowców”.

Żuż od kilku lat zarządzają Amerykanie kopalniami miedzi w Bor, kopalniami ołowiu i cynku w Mierzycach, kopalniami Trepczy, kombinatami metalurgicznymi w Zenicy, Sysku i w wielu innych miejscowościach. Amerykańscy monopolisci przejęli obecnie pod swój zarząd stocznię w Rijcie oraz największą jugosłowiańską stocznię w Polu.

Oprócz eksploatacji bogactw naturalnych kraju, przechodzą pod zarząd Amerykanów również koleje oraz centrale handlowe. W rękach amerykańskich kapitalistów znajduje się już 10 izb handlowych oraz przeszło 100 przedsiębiorstw ekspor-

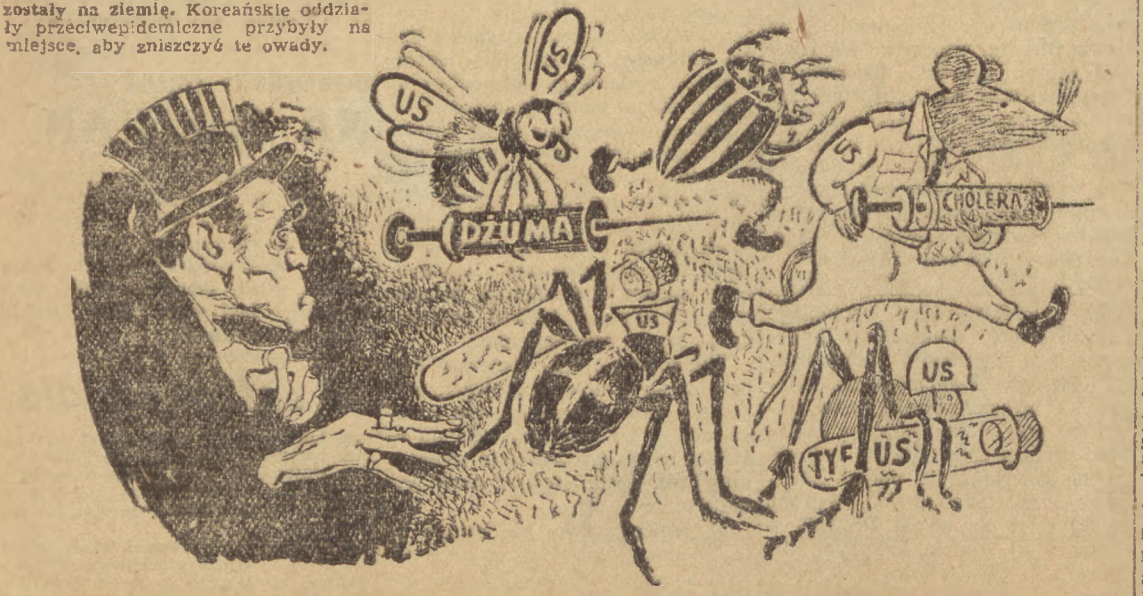
towo-importowych. Wszystkie zakłady, przedsiębiorstwa i zrzeszenia handlowe, znajdujące się w rękach amerykańskich monopolistów, ustalają tzw. „samodzielne plany”.

Druga część titowskiego „planowania”, tzw. „plan społeczny”, jest nowym atakiem belgradzkiej kliki na poziom życia mas pracujących Jugosławii, nową formą kapitalistycznego wyzysku. Titowcy przewidują w tym planie obciążenie mas pracujących nowymi podatkami, zwiększenie ubezpieczeń społecznych, obniżenie wydatków na oświatę i kulturę, rekrutację artykulów żywnościowych.

O charakterze i celach planów titowskich świadczy również bardzo wymowne zestawienie wydatków. Na ogólną sumę 885 miliardów 168 milionów dynarów dochodu narodu węg przewidzianego w r. 1952 prześzło połowę, bo 454 miliardów 291 milionów dynarów stanowią wydatki wojenne, obejmujące fundusz „obrony narodowej”, tzw. „inne fundusze” oraz fundusz inwestycji wojskowych. Udział mas pracujących w podziale dochodu narodu węg wynosi zaledwie 9,7 proc.

Nie trudno sobie wyobrazić jak ciężka jest w tym stanie rzeczy sytuacja mas pracujących Jugosławii. Ogromne ciężary podatkowe doprowadzają masy pracujące do coraz większej nędzy; wzrost tempa zbrojeń prowadzi do likwidacji wielu przedsiębiorstw produkujących artykuły pierwszej potrzeby.

RADOMIR SZARANOWICZ



Pionierzy amerykańskiej „cywilizacji”

Z problemów codziennej praktyki stoczniowej

Od sprawnie działającej kontroli technicznej zależy wcześniejsze oddanie statków do eksploatacji

Z pracy setek i tysięcy ludzi wyrasta statek. Dziesiątki i setki czynności mieści w sobie obszerny cykl produkcyjny — którego celem i punktem końcowym jest oddanie do eksploatacji gotowej jednostki dalekomorskiej.

Nie trzeba chyba podkreślać, jak doniosłe są w takich warunkach zadania i jak wielka jest odpowiedzialność kontroli technicznej. Każdy brak, niezauważony z miejsca przez daną komórkę kontroli, każde nie odpowiadające wymogom technicznym wykonanie pracy — mści się przecież, wychodząc na jaw w następnych fazach produkcji, a nieraz dopiero przy ostatnich próbach już zamontowanych na statku mechanizmów, czy urządzeń.

Wykazuje to codzienna praktyka Stoczni Gdańskiej. Można z tej praktyki przytoczyć wiele wypadków, kiedy źle wykonany detal, który „prześliznął się” przez kontrolę na ohróbie mechanicznej, stał się przyczyną zamarznięcia czasu, wysiłku i materiału, w dalszych etapach montażu.

„Pół biedy” i „cała bieda”

„Pół biedy” było jeszcze, gdy kontrola techniczna ślusarni zauważyła na warsztacie (przed zamontowaniem na statek), że komplety drzwi wodoszczelnych na jednostki 200001 i 2030 są źle wykonane, że otwory stożkowe nie zgadzają się z wymiarami podanymi w rysunku, że takie same usterki mają i inne wykonane detale. Podobnie było z mechanizmami sterociągów, kiedy równieź trzeba było natychmiastowe części transportować z powrotem i wykonywać konieczne poprawki. Mówimy „pół biedy” — gdyż usterki zostały ujawnione przed zamontowaniem wadliwie wykonanych części.

O wiele więcej trudności przysporzyły drzwi wodoszczelne do tunelu na 2029, gdyż tu poważnie niedokładności wyszły na jaw dopiero w trakcie końcowych prób na statku, przy próbie ciśnienia wodnego.

— A przecież — jak mówi mistrz Dziukowski, którego zespół stracił przy robocie wiele roboczości — gdyby kontrola techniczna stanęła tu na wysokości zadania, można by uniknąć wielu kłopotów.

Historia tych drzwi wodoszczelnych — to jeden z licznych jeszcze w stoczni przejawów słabej pracy kontroli technicznej. Są i inne.

Nierzadkie są przecież w stoczni wypadki, że jakoś odebranych przez kontrolę techniczną mechanizmów zostaje zakwestionowana przez Morski Rejestr Statków. Tak było np. na 2020 przy mechanizmach na nerwowych do łodzi ratunkowych, na 2031 przy kluzach pokładowych łańcucha kotwicznego itp. Usterki przeoczone przez kontrolę w ostatniej fazie produkcji statku są szczególnie niebezpieczne.

Pociągają one bowiem za sobą setki roboczości straconych na przeróbki i poprawki wtedy, kiedy termin oddania statku liczy się już na dni i godziny.

Wystarczy przytoczyć tu przykład jednostki 2032, gdzie przyjęty przez kontrolę, źle wykonany przez ślusarnię fundament zahamował pracę montażu podgrzewacza.

Oznaki poprawy

Obok jednak takich przykładów wadliwego funkcjonowania aparatu kontroli technicznej, można już dziś przytoczyć z codziennej praktyki stoczniowej wiele przykładów, świadczących o wciąż postępującej poprawie pracy tego aparatu.

Podjęła na stoczni zdecydowana walka z brakorobstwem przyczyniła się w znacznym stopniu do usprawnienia pracy kontroli technicznej. Wzrosła w zasadzie w stoczni czujność kontrolerów, których głównym celem jest zlikwidowanie braków już w zarodku, przez ścisły kontakt z produkcją i kontrolowanie toku pracy. Zasada: bowiem, na której musi się opierać dobra praca kontroli brzmi: Trzeba odkryć i wskazać braki wtedy, gdy zaczynają powstawać, nie zaś wtedy, gdy robota już jest zakończona i trzeba wszystko robić od nowa.

W stałym, bezpośrednim kontakcie z mistrzami i brygadystami — leży tajemnica osiągnięcia lepszych wyników przez kontrolerów technicznych stoczni.

Oto np. kontroler ślusarski Mieczysław Serafin, zauważył, że pod mistrz Deminkowski źle planuje rozstawienie rolek urządzeń wcią-

gowych na 2033. Wykazał mu wówczas na podstawie rysunku, że w ten sposób nie można roboty wykonać, że wyszedłby z tego brak. Deminkowski zrozumiał swój błąd, robota została wykonana na leżyście.

Brygadzysta Nowakowski zrozumiał...

Duże znaczenie w walce z brakorobstwem ma wychowawcza rola kontrolera. Jego oddziaływanie zwłaszcza na tych pracowników, których produkcja bynajmniej nie odznacza się najlepszą jakością.

— Dużo kłopotu było zawsze z robotą, którą wykonywała brygada Nowakowskiego — opowiada kontroler montażu maszyn Marian Borowski. — Często zgłaszał do odbioru nieprzygotowaną, nlewy kończoną robotę. Nieraz bywało, tak, jak np. z kryzami na kołce statku 2032, że jeszcze kilka dni roboty trzeba było dla ich wykonania — a brygadzysta zgłaszał: gotowe!

— Początkowo nie przyjmowałem roboty — i na tym koniec. Ale potem poszedłem po rozum do głowy: trzeba przecież z człowiekiem porozmawiać, wyjaśnić mu skądinąd tego postępowania, wytłumaczyć jakie następstwa mogą wynikać z takiej roboty, szczególnie przy wykonywaniu armatury kotłowej. Inaczej będzie mi tak do sądnego dnia oddawał złą robotę, a ja będę odrzucał. Porozmawiałem także z jego mistrzem, który dużo dopomógł w zmianie stylu pracy tego brygadzysty.

Ta sama metoda zastosowana przez Borowskiego dała również dobre wyniki. Jakość zdawanych przez Nowakowskiego robót poprawiła się wybitnie.

— Zrozumiałem swoje błędy — mówi Nowakowski — sprawdzam teraz każdą robotę, tłumaczę swemu brygadzie, że trzeba robotę tak zakończyć, aby kontrola nie miała żadnych zastrzeżeń. Zrozumiałem, że poprawki przynioszą szkody nam wszystkim, że w naszej robocie nie może być niedokładności.

Kopalin pomysłów racjonalizatorskich

Charakter pracy kontrolera technicznego, który widzi pracę swego odcinka „od podszewki”, sprzyja opracowaniu projektów usprawnienia toku produkcji — oczywiście, jeżeli kontroler, napotykający na

powtarzające się wielokrotnie podobnego rodzaju braki, zastanawia się nad przyczyną ich powstania.

Potwierdzają to przykłady z życia stoczni. Niejednemu kontrolerowi technicznemu, na podstawie analizy procesów produkcyjnych swego odcinka pracy opracował poważne usprawnienie racjonalizatorskie. Przeprowadził ob. Pytlak, który opracował poważne ulepszenie w przyrządach pomiarowych do badania ułożenia wałów napędowych. Pod kierownictwem kierownika kontroli technicznej inż. Górskiego zespół kontrolerów opracował także obowiązującą tablicę luzów wykonywanych mechanizmów.

Zadania, stojące przed Stocznią Gdańską nakładają na aparat kontroli technicznej poważną, wciąż wzrastającą odpowiedzialność. Po to, by odpowiedzialność ta nie po-

została na papierze, konieczny jest stały wzrost kwalifikacji fachowych kontrolerów. I na tym polu zostały już zrobione pierwsze kroki — przeprowadzone 2 kursy szkoleniowe dla kontrolerów dały dobre wyniki.

Jednak ogrom zadań, stojących przed stocznią, których wykonanie zależy w dużym stopniu od likwidacji niedociągnięć w dziedzinie kontroli technicznej — wymaga dalszego intensywnego pogłębiania kwalifikacji zawodowych kontrolerów, wymaga stałego wzrostu ich uświadczenia politycznego.

Dlatego też szczególną troską powinna otoczyć aparat kontroli technicznej organizacja partyjna stoczni, troszcząc się o nieustanne podnoszenie jego poziomu ideologicznego i fachowego.

B. L.

Odznaczenie przodującego górnika



Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył Szczepana Blautę, wieloletniego przodownika pracy kopalni „Niwa”, który w dniu 28 lutego br. wykonał swe zadania Planu 6-letniego — orderem „Sztandaru Pracy” I klasy. Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta RP minister górnictwa Ryszard Nieszporek.

Na zdjęciu: towarzysze pracy Szczepanowi Blautowi gratulacje. Foto — CAF.

Odpowiedź anonimowemu świętoszkowi

Władysław Górski

pracownik Stoczni Gdańskiej

jak to walczyć o pokój? Czy wiesz, że aby walczyć o pokój trzeba zabiegać o zgodę sąsiada, a aby taką zgodę osiągnąć to trzeba iść na kompromis, to znaczy od siebie coś opuścić i ustąpić na rzecz drugiego...

Ano, zastanówmy się. Wiele przedtem o jakimś to sąsiadzie zgodę radzisz nam zabiegać szanowny anonimie? Jest przecież rzeczą wiadomą, że Polska sąsiaduje — na wschodzie, na południu i zachodzie z państwami, z którymi łączy nas szczerza przyjaźń i wzajemne poszanowanie, serdeczna współpraca gospodarcza i kulturalna wolnych narodów obozu demokracji i pokoju. Anonim więc wie, że myśli dalszych sąsiadów — Niemcy zachodnie, no i amerykańskich imperialistów, którzy „gospodarują” w Zachodniej Europie, jak u siebie w domu. Widocznie wspomina „dobrosąsiedzie” stosunki jakie panowały przed 1939 r. między sanacją a hitlerowcami, o które zabiegali burżuazja Polska, zaprzeczając nieród w okrutną faszystowską niewolę. Wspomina widocznie z rozrzewnieniem „dobrych sąsiadów” hitlerowskich generałów Mannstela, który w 1939 r. bombardował Warszawę i Guderiana, który ją w 1944 zniszczył. A może katów z Oświęcimia, Sztuthofu, Majdanka i innych obozów koncentracyjnych, w których zgładzono miliony ludzi ze

wszystkich krajów Europy, miliony Polaków, miliony wierzących katolików, setki katolickich księży?

Czy takie właśnie „dobrosąsiedzie” stosunki i ich tragiczne, potworne dla naszego narodu owoce, ma na myśli autor anonimów, proponując nam szukanie zgody z Aduanierem, z tymi samymi wypuszczonymi na wolność przez amerykańskich imperialistów hitlerowskich generałami Guderianem i Mannstelm, z imperialistami amerykańskimi, którzy szczują neohitlerowców na Polskę, na nasze Ziemię Odzyskaną, którzy jawnie organizują nowy Wehrmacht i szykują się do nowej wojny światowej?

Anonim nie tylko proponuje „zabiegać o zgodę sąsiada”. Proponuje też „poić na kompromis, coś opuścić i ustąpić”. ... Co opuścić i co ustąpić, anonim nie pisze. Widocznie, chociaż pisał anonimowo, zabrakło mu ... odwagi. A więc, spróbujmy postawić kropkę nad „i”. Co chciałby anonim ustąpić neohitlerowcom i amerykańskim bandytom? Może Poznań i Wrocław? Może Warszawę i Szczecin, albo „Litzmannstadt” i Gdańsk? Trudno mi ocenić, jak daleko skłoniłby byłby posunąć się anonim w swej szczodrości i ustepliwości.

Ale anonim nie tylko służy nam radami, jak powinniśmy „walczyć o pokój”. Widocznie przewidując,

że jego rady nie znajdą posłuchu, ucieka się do wymachiwania „bombą atomową”, mając celność powoływać się jednocześnie na przykazania boże. Oto co na ten temat pisze: „... przenie wszystko w proch i pył, kiedy bomba atomowa puszczę w ruch ... oznaczać to będzie, że cierpliwość boska się kończy a dziesięciorgo przykazań bożych będzie nadal obowiązywać...”

Jakże nisko trzeba upaść, jakże bez reszty trzeba się sprzedać śmiercielnemu wrogowi ludzkości — amerykańskiemu imperializmowi, aby ośmielić się mówić do nas takim językiem, taczac argumenty zaczerpnięte z biblii z najbardziej ordynarnymi argumentami amerykańskich morderców.

Anonim wie, jak silny jest obóz pokoju i dlatego woli „zapominać” o faktach. Dlatego też licząc na krótką pamięć naiwnych, ima się w swojej argumentacji środków, które jego mocodawcy z Wall-Street złożyli już do „lamusa”. Przynajmniej mit o monopolu amerykańskich imperialistów na broń atomową, i o ich przewadze atomowej.

I jeszcze jedno. Związek Radziecki, jakkolwiek posiada broń atomową, stojąc w pierwszym szeregu światowego frontu obrońców pokoju, przy każdej sposobności daje wyraz swojej pokojowej polityce.

Nie lekając się więc gróźb, nima, nie skorzystamy nigdy z „dobrych” jego rad i nie pójdziemy na ustępstwa na rzecz neohitlerowców i ich amerykańskich protektorów. Nie ustąpimy ani jednej pędzi polskiej ziemi, nie oddamy imperialistom naszych fabryk, kopalni, stoczni, statków, nie oddamy obszarnikom chłopskiej ziemi. Walcząc o pokój wszystkimi środkami, nigdy nie zgodzimy się na najmniejsze ograniczenia naszej niepodległości i suwerenności, o którą walczyliśmy i za którą ginęli najlepsi synowie naszego narodu.

A z niebezpieczeństwem szykowanej przez imperialistów nowej wojny walczyć naszą codzienną, obojętną i uporczywą pracą, rozwijając siłę gospodarczą i obronną naszej ojczyzny, zacieśniając więzy przyjaźni i współpracy z Niemiec-ką Republiką Demokratyczną i z innymi krajami demokracji ludowej, z najpółnocniejszym mocarstwem na świecie, niezwykłym Związkiem Radzieckim, światową ostoją pokoju.

I dlatego naród nasz nienawidzi poniewierające się jeszcze tu i ówdzie szczytki przekłętęgo dnia wczorajszego — ludzł pokroju anonimów, którzy tak łatwo i chętnie sprzedaliby ojczyznę, płaczącą się przed amerykańskimi imperialistami, faryzeuszami, trzymających w jednej ręce różaniec a w drugiej rewolwer, głoszących przykazania boże i chwaleć bomby atomowej.

Ludzie tacy, mimo swej rzekomej „miłości do ludu” są izolowani w naszym narodzie i każdy uczciwy Polak zarówno wierzący, jak i niewierzący odwraca się od tych „świętoszków” z jednakowym wstrętem.

Fakt, że wrogowie narodu nawet w liście anonimowym muszą wysłać powa pod maską rzekomego „świętoszka”, „obrońcy pokoju” i „przyjaciela ludu”, jest najlepszym dowodem ich słabości, jest najlepszym dowodem polegającej się z każdym dniem jednostki całego naszego narodu, w walce o pokój, w walce z podżegaczami wojennymi.

(W)

Uczmy się na doświadczeniach radzieckich

Książka o pracy przodujących dźwigowych

Walcząc o udoskonalenie organizacji pracy w portach, o wzrost kwalifikacji zawodowych i wydajność pracy dźwigowych korzystamy przede wszystkim z twórczych i przodujących wzorów radzieckich. Jednak czy nasz dźwigowiec zna bliżej sposoby pracy swych radzieckich towarzyszy? Czy poza pewnymi pobieżnymi wiadomościami o przodujących dźwigowym Nikicie Bepałym i przodującym mechaniku Konstantym Szarapowie — do starożytności im bliższych informacji dokładnych danych o metodach ich pracy, czy też o pracy innych dźwigowców, doskonalących metody Bepałego i Szarapowa?

Wydaje się, jak dotąd, że nie zrobiono zbyt wiele w tym zakresie. Zadanie popularyzacji przodujących radzieckich metod pracy w portach przez Związek Zawodowy Pracowników Żeglugi nadal jest wysoce aktualne. A sprośanie temu zadaniu nie nastrożać bynajmniej wielkich trudności.

Ciekawa i pouczająca książka

Oto leży przed nami nieduża książeczka autora radzieckiego A. M. Obermeistera, poświęcona omówieniu doświadczeń przodujących dźwigowców radzieckich portów morskich („Pieriedowyje kra nowoszcziki morskich portow”, wyd. „Morskoi Transport”, Moskwa — Leningrad 1950, str. 80, cena 40 groszy).

Autor, znany z szeregu innych prac, poświęconych szybkościowej eksploatacji statków, mechanizacji pracy itp., opisuje w tej książce w popularnym sposób rozwój mechanizacji pracy w portach ZSRR, inicja-

tywę Nikity Bepałego i Konstantego Szarapowa oraz sposoby i wyniki pracy ich naśladowców w różnych portach ZSRR. Pracę kończy omówieniem zagadnień mechanizacji pracy w portach radzieckich, wysuwając konkretne wnioski.

Nikita Bepał — to inicjator przodujących metod pracy radzieckich dźwigowców. Nowatorstwo jego, to nie innego jak dob, prze-myślana organizacja pracy, a tym samym skrócenie czasu trwania poszczególnych cykli dźwigu i wzrost wydajności pracy. Już w 1947 roku przy wyładunku rudy o siłach na wydajność 200 ton na godzinę, co było niemalym osiągnięciem. Nie też dziwnego, że jego słami poszli inni dźwigowcy, których cechował twórczy, komunistyczny stosunek do pracy.

Od Bepałego — do Szarapowa

Źródłem osiągnięć Bepałego było wprowadzenie nowej, wyższej metody pracy dźwigowców. Jednak racjonalna eksploatacja urządzeń przeładunkowych wymaga nie tylko umiejętnej organizacji pracy, lecz również pieczołowitego obchodzenia się z mechanizmem czyli do brej konserwacji dźwigu. I właśnie w tym zakresie przodująca, wyższa metoda pracy Bepałego znalazła uzupełnienie w inicjatywie leninogradzkiego mechanika Szarapowa, który opracował racjonalny system opieki nad urządzeniami bez konieczności wyłączenia ich z eksploatacji.

Gdy tylko Nikita Bepał w 1949 roku wezwał wszystkich dźwigowców radzieckich do współzawodnictwa o wykonanie dwu norm rocznych w jednym roku, portowcy le-

ningradzcy rozwinęli jego wezwanie, włączając doń zobowiązanie utrzymania dźwigów w nieprzerwaną gotowości eksploatacyjnej przez trzy lata. Wyniki socjalistycznego współzawodnictwa pracy dźwigowców, które rozwinęło się w oparciu o to wezwanie, były nadzwyczajne. Oto w 1949 roku ponad 150 dźwigowców wykonało normy roczne w wysokości od 150 do 300 proc. zaoszczędzono dziesiątki tysięcy godzin czasu postoju statków, wzrosła wydajność pracy robotników.

Naśladowcy i kontynuatorzy twórców nowych metod

Naśladowcy Nikity Bepałego i Konstantego Szarapowa rozwinięli ich twórczą inicjatywę w różnych kierunkach. Oto np. dźwigowcy Paweł Sawczenko, pracując w tym samym porcie, co i Bepał, podjął wezwanie tego ostatniego o wykonanie dwu norm rocznych w jednym roku i prześcignął swego nauczyciela, wykonując plan roczny w 237 proc.

Inny dźwigowcy, Kartawa, pracujący w Polt przy załadunku rudy, stosując przodujące wzory Bepałego i Szarapowa osiągnął wydajność 350 do 450 ton na godzinę, wykonując w ciągu godziny 50 cykli. W Leningradzie przodujący dźwigowcy Priszczepa rozpoczął walkę o maksymalne skrócenie cyklu dźwigu. Droga do tego celu było nie tylko łączenie poszczególnych ruchów dźwigu, lecz również racjonalna organizacja pracy. I tak np. Priszczepa zawsze zastanawia się, jak ustawić dźwig, aby droga chwytaka była najkrótsza, aby wykonać w ciągu godziny największą

ilość cykli. W rezultacie cykli, który trwał swego czasu 1,8 minuty, został skrócony przez niego do jednej minuty.

W bakińskim porcie do najlepszych dźwigowców należy tow. Babajew. Wzorując się na przodujących osiągnięciach Bepałego i Szarapowa uzyskiwał on coraz to lepsze wyniki pracy. Dźwig tow. Babajewa przeniesiono z jego inicjatywy na rachunek gospodarczy, tj. wyposażono go w szczegółowy plan pracy na okres roku, z podaniem kosztów i wpływów. Co daje ta nowa organizacja eksploatacji dźwigów, wskazuje chociażby fakt, że w jednym tylko kwartale koszty własne na tym dźwigu obniżyły się o 48 proc.

Jednak przodującymi dźwigowymi w portach radzieckich są nie tylko mężczyźni. Oto np. tow. Zernakowa — wybitny dźwigowcy portu w Archangielsku, która w 1949 roku pobiła przy wyładunku węgla z barek rekord Archangielska.

Pod adresem Zv. Zaw. Pracowników Żeglugi

O tych, i o wielu innych dźwigowcach i ich przodujących metodach pracy, mówi autor radziecki Obermeister w swej książeczce. Jest to cenne wydawnictwo, z którego nie jeden dźwigowcy i robotnik portowy wiele skorzysta i wiele się nauczy.

I właśnie dlatego, Związek Zawodowy Pracowników Żeglugi powinien zastanowić się nad możliwością jak najszybszego udostępnienia książki Obermeistera w tłumaczeniu na język polski naszym portowcom.

IV TOM DZIEŁ STALINA

IV tom dzieł towarzysza Stalina zawiera prace napisane po Rewolucji Październikowej, od listopada 1917 r. do grudnia 1920 roku.

Był to jeden z najbardziej ciężkich i wyleżonych okresów walki rosyjskiego proletariatu. Przeciwnik młodej republiki proletariackiej ruszył początkowo Niemcy, a następnie sprzymierzone siły zbrojne interwencji państw imperialistycznych: Ameryki, Anglii, Francji, Japonii, Włoch i kontrewolucji wewnętrznej.

Do obrony socjalistycznej ojczyzny stanął lud rosyjski, kierowany przez partię bolszewicką i genialnych jej wodzów Lenina i Stalina. Była to walka na śmierć i życie o obronę Rewolucji Październikowej, o immunitet władzy proletariatu, o zbudowanie podstaw nowego ustroju, w którym raz na zawsze położony będzie kres wyzysku człowieka przez człowieka.

W tej ognistej próbie ciężkich zmagani z rozżwieczonego i silnym wrogiem rozpoczęło się budowanie ustroju socjalistycznego, rosło potężne uczucie miłości do ojczyzny, zapal, ofiarność i nieustraszość w walce o zwycięstwo ludu. W tych warunkach powstaje i krzepnie Armia Radziecka, tworzy się proletariacka strategia, których twórcami byli Lenin i Stalin. Była to armia, która uczyniła lud rosyjski niezwykłym wówczas w latach wojny domowej i przyniosła zwycięstwo w najeźdźczych latach 1941—1945 sprawiedliwej wojny z hitlerowską potęgą faszystowską.

Liczne prace, zawarte w tomie IV, jak „Z przemówień w kwestii wojskowej na VIII Zjeździe WKP (b) i inne, dowodzą nieugiętej walki towarzysza Stalina o stworzenie zdyscyplinowanej, regularnej armii typu proletariackiego.

„Tak przedstawia się sprawa. „Albo stworzymy prawdziwą robotniczo-chłopską, surowo zdyscyplinowaną regularną armię i obronimy Republikę, albo tego nie zrobimy, a wtedy sprawa będzie zaprzeczona” (Stalin, Dzieła t. IV, str. 260).

Towarzysz Stalin stworzył taką armię, armię nowego typu, armię ludową, armię wyzwolonych robotników i chłopów, armię przyjaźni i braterstwa narodów, armię wychowaną w duchu internacjonalizmu, armię wywołującą, broniącą najszybszych idei ludzkosci.

Stalin jest twórcą nowej nauki wojennej. Przeobraził on z gruntu i zrewolucjonizował naukę wojenną i podniósł ją na nieznaną dotąd szczyty. Stalinowska nauka wojenna jest nauką wojenną nowej epoki.

W myśl stalinowskiej teorii, o wynikach wojny decydują nie oboczne czynniki, jak czynnik zaszczenia, lecz czynniki stałe: siła zaplecza, moralny duch armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii i organizacyjne zdolności dowódców. „Zaplecze — pisał towarzysz Stalin — to rzecz najważniejsza dla frontu, bo właśnie ono i jedynie ono nie tylko zaopatruje front we wszystko dlań potrzebne, ale dostarcza mu także ludzi — żołnierzy, nastrojów i idei” (str. 335).

Jednym z czynników stałe wpływających na przebieg i wynik wojny i bezpośrednio określających zdolność bojową sił zbrojnych jest moralny duch armii.

„Czerwonoarmista z dumą nazywa siebie żołnierzem rewolucji, wie, że walczy nie o zyski kapitalistów, lecz o wyzwolenie Rosji, wie o tym i śmiało, z otwartymi oczyma idzie w bój” (str. 160).

Wskazując na znaczenie i rolę zdolności organizacyjnych dowódców, towarzysz Stalin pisze: „Czerwoni oficerowie są zasadniczym cementem naszej armii, który wiąże ją w jednolity, zdyscyplinowany organizm” (str. 160).

Kapitałną dla teorii, strategii i taktyki wojennej tezę o male działających czynnikach, które mają decydujące znaczenie dla losów wojny, rozwinął i pogłębił towarzysz Stalin w czasie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przeciw hitlerowskiemu najeźdźcom.

Ustalenie zależności losów wojny od pięciu stałych czynników, ustalenie, że losy wojny zależą od wzajemnego powiązania i współdziałania tych stałych czynników, stanowi olbrzymi postęp w rozwoju nauki o wojnie. Nauka o stałych czynnikach wojny pozwala wpłynąć na przebieg wojny, kierować nią, organizować w sposób naukowy przesłanki do zwycięstwa.

Historyczne zwycięstwo radzieckich sił zbrojnych w wojnie z faszystowskimi Niemcami i z imperialistyczną Japonią stanowią niezłomny dowód przewagi radzieckiej strategii wojennej i organizacji wojskowej nad strategią i organizacją wojskową państw kapitalistycznych.

Ostatnia wojna dowiodła ponad wszelką wątpliwość słuszność twierdzenia towarzysza Stalina, że prze-

waga Armii Radzieckiej wynika z przewagi ustroju socjalistycznego nad obumierającym ustrojem kapitalistycznym.

Ze stalinowskiej nauki wojennej czerpie siły odrodzone Wojsko Polskie. „Założenia stalinowskiej nauki wojennej — stwierdza Marszałek Polski Konstanty Rokossowski — są teoretyczną podstawą budownictwa naszej Armii, Lotnictwa i Marynarki oraz umocnienia obronności naszego państwa...”

W szeregu prac („Nowa wyprawa Ententy na Rosję”, „O sytuacji na froncie południowo-zachodnim”, „O sytuacji na froncie polskim” i inne) towarzysz Stalin mówi o roli i udziale burżuazyjno-obszarniczej Polski w interwencji antyradzieckiej. Gdy bohaterki Kraj rad dwukrotnie odparł interwencji, imperialiści postanowili raz jeszcze uderzyć, tym razem główną rolę wyznaczając burżuazyjno-obszarniczej Polsce. „...Francja ale również i Anglia z Ameryką udzielają ofensywie Polski pełnego poparcia w postaci broni, umundurowania, pieniędzy, instruktorów” (str. 331).

Towarzysz Stalin podkreśla, że haniebną wojną przeciw Rosji Radzieckiej to „wyprawa jaśniepańskiej Polski przeciwko robotniczo-chłopskiej Rosji”.

W tej grabieżczej antynarodowej wyprawie polska burżuazja znalazła sojusznika w siłach kontrewolucji zbrojnej carskich kół, na czele której stał wówczas Wrangiel. „Nie należy uspokajać się nadzieją — stwierdza towarzysz Stalin — że Wrangiel nie znajdzie z Polakami wspólnego języka. Wrangiel już znalazł z nimi wspólny język i działa z nimi ręką w rękę”.

Na co liczyła polska burżuazja? Na co liczył agent imperializmu Piłsudski?

Czy chcieli oni i mogli liczyć na niepodległość w wyniku zwycięstwa kontrewolucyjnych band białogwardystów dowodzonych przez Wrangla? Oczywiście, że nie.

Towarzysz Stalin odsłania plany Wrangla, kiedy cytując następujące słowa z wrangelskiej gazety „Wieści z Rosji”:

„Dzisiaj sojusz z Polakami, przeciwko wrogowi jest dla nas korzystny, a jutro... jutro zobaczymy”.

Burżuazja polska gotowa była rzucić naród z powrotem w carską niewolę, byleby zdławić rewolucję socjalistyczną, która przyniosła naszej ojczyźnie wolność i która oświećlała drogę walki mas pracujących o władzę proletariatu, tę władzę, która jedynie mogła zapewnić narodowi prawdziwą niepodległość.

Masy ludowe, związane braterstwem ideał z Krajem Rad, pomnę tego, że niepodległość dała Polsce Rewolucja Październikowa, walczyły pod wodzą partii komunistycznej przeciwko władzy kapitalu i przeciwko haniebnej interwencji antyradzieckiej. To niekczerna zdrada prawicy PPS reprezentowanej przez Morawskiego i Daszyńskiego sprawiła, że władza znalazła się w rękach burżuazji, że rewolucyjnym odłamom proletariatu polskiego nie udało się zapobiec tej niesłychanej zbrodni, jaka popełniła pilsudczykowska klika, prowadzą wojnę z Krajem Socjalizmu, oddając naród polski na żer obcych sił imperialistycznych.

Prace, które weszły do tomu IV („Przemówienie na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich”, „Przewrót Październikowy a kwestia narodowa”, „Polityka Władzy Radzieckiej w kwestii narodowej w Rosji” i inne) omawiają zagadnienia polityki narodowej.

Towarzysz Stalin wskazuje, że partia bolszewicka zrealizowała proletariackie zasady w zagadnieniu narodowym, zapewniła równoprawienie wszystkim narodom, które skłócone dawniej przez rządy carskie, teraz nauczyły się wspólnie pracować i tworzyć w atmosferze prawdziwej solidarności, przyjaźni i braterstwa.

W artykule „Polityka Władzy Radzieckiej w kwestii narodowej w Rosji” towarzysz Stalin pisał: „Rosja radziecka dokonuje niewidzianej jeszcze w świecie próby zorganizowania współzależności całego szeregu narodów i plemion w ramach jednolitego państwa proletariackiego na zasadach wzajemnego zaufania, na zasadach dobrowolnego, braterskiego porozumienia” (str. 373).

Dzięki tej polityce opartej o hasło samokreślenia narodów, partii bolszewickiej udało się rozbić i zniżyć plany interwencji i kontrewolucji wewnętrznej, usłu-

żyć zdławić Radziecką Republikę drogą oderwania od niej poszczególnych narodów na kresach Rosji i utworzyć burżuazyjne państwa nacjonalistyczne, gnębiące własne narody i dążące do podboju słabszych narodów.

Towarzysz Stalin uczy, że całkowite rozwiązanie zagadnienia narodowego, dążeń wyzwolenicznych narodów przynosi jedynie rewolucja socjalistyczna. Towarzysz Stalin ilustruje tę prawdę m. in. na przykładzie Armenii, która dawniej umęczona i znękana, skazana na głód, ruinę i masowe uchodźstwo, oszukana przez wszystkich „przysięciół”, znalazła ratunek we władzy radzieckiej.

„Ani kłamliwe zapewnienia Anglii, „wiekowej obrończyni” ormiańskich interesów, ani sławetne czternastce punktów Wilsona, ani rozklamowane obietnice Ligi Narodów z jej „mandatem” na zarządy Armenii — nie uratowały (i nie mogą uratować) Armenii od rzezi i fizycznego wypędzenia. Pokój i możliwości odrodzenia narodowego przyniosła Armenii jedynie idea władzy radzieckiej” (str. 421).

Wyzwolenie polityka władzy radzieckiej wobec uciskanych narodów zaskarbiła Związkowi Radzieckiemu zaufanie i szacunek narodów, które widzą w Kraju Rad ostoję i sztandar swego wyzwolenia z kajdan imperializmu.

Leninowsko-stalinowska polityka w kwestii narodowej, zwalczająca wszelki ucisk narodowy, przyniosła Polsce wyzwolenie z jarzma zaborów. Rozgromiwszy hitlerowskie Niemcy, Związek Radziecki po raz wtóry przyniósł wolność narodowi polskiemu i pomógł mu wejść na drogę budowy silnej, niepodległej, socjalistycznej Polski.

Dziś, gdy imperialiści USA i Anglii w swym dążeniu do panowania nad światem brutalnie depczą prawa narodów i stosują zbrodniczą politykę ucisku, zjednoczona braterskimi węzłami wielka rodzina narodów radzieckich oświeca drogę do wyzwolenia wszystkich narodów świata.

Ludy krajów kolonialnych i zależnych, walczące o swą wolność, stają się coraz aktywniejszym i coraz ważniejszym czynnikiem między-

narodowego frontu demokratycznego, walczącego przeciw siłom reakcji i imperializmu. „Szajka imperialistów straciła już wszelki autorytet moralny w oczach uciskanych narodów... na zawsze straciła dawną aureolę chorażego „cywilizacji” i „humanitaryzmu”.

„Zachód z jego imperialistycznymi ludożercami przekształcił się w ognisko ciemnoty i niewolnictwa” (str. 190).

Rosnie opór narodów Zachodu przeciw amerykańskiemu imperializmowi, wzmagają się antyimperialistyczny ruch Wschodu, tworząc w ten sposób zamykający się łańcuch wokół konającego imperializmu. Łańcuch tym silniejszy że ma niewzruszoną opokę w połędzie 800 milionów ludzi krajów, wyzwolonych z ucisku imperialistów i rodzimego kapitalu, krajów, które pod sztandarem Lenina — Stalina budują w oparciu o doświadczenie i bratnią pomoc Związku Radzieckiego swą siłę moralną i materialną, siłę socjalizmu i pokoju.

W budowę tej siły wnoszą swój wkład i nasza krocząca ku socjalizmowi ojczyzna. ST. KALUSKI

Przed wiosenną akcją siewną



W wielu POM i SOM zakończono już przygotowanie maszyn i sprzętu do akcji siewnej. Załogi pozostających ośrodków starają się, aby wszelkie prace remontowe wykonać w przewidzianym terminie.

Na zdjęciu: Pracownicy SOM w Ryglewie, woj. gdańskie, Feliks Tokarski i Bronisław Pomierski remontują siewnik. Pracą tą kończą akcję przygotowania sprzętu do siewu. SOM w Ryglewie obsługuje w tym sezonie 6 okolicznych gromad. Foto — KAF

Wyciągając wnioski z popełnionych błędów organizacje związkowe podniosą kampanię wyborczą na wyższy poziom

Wkroczyliśmy w drugą fazę kampanii wyborczej w organizacjach związkowych — w okres wyborów do rad oddziałowych i zakładowych. Poziom tej kampanii, jej polityczne i gospodarcze znaczenie zależy w dużej mierze od prawidłowej oceny zakończonych już zebrań wyborczych w grupach związkowych oraz umiejętności wyciągnięcia odpowiednich wniosków z popełnionych błędów.

Zakończony już w zasadzie pierwszy etap akcji wyborczej w grupach związkowych przyczynił się poważnie do uaktywnienia szerokiego rzesz członkowskich i podniesienia ich świadomości.

Wzrost zrozumienia wśród naszych związkowców zadań, jakie im przypadają w budownictwie socjalizmu, wyrażał się różnorodnością zagadnień poruszanych w dyskusji.

Wiele uwagi poświęcono w niej sprawom produkcji, sprawom kultury, bytowym itp. I tak np. tow. Namorski z betoniarni w Redzie, poddał krytyce złą organizację pracy. Stwierdził, że majstrowie nie planują tam odpowiednio roboty na każdy dzień, co powoduje przestoje w produkcji i poważne obniżenie zarobków robotników.

Tow. Jarczewski z WPB w Gdańsku, wykazał w dyskusji na zebraniu wyłorczych że kierownik zakładu toleruje karygodne marnotrawstwo: wyrzucanie na złom płaskowników, rur, kolanek żelaznych itp.

Podobnych cennych głosów w dyskusji na najrozmaitsze tematy było bardzo wiele. Trzeba, ażeby głosy te były wzięte pod uwagę przez władze związkowe i administrację naszych przedsiębiorstw.

Nie tylko przebieg dyskusji świadczył, że związkowcy w coraz większym stopniu czują się współgospodarzami ludowej ojczyzny. Dowodem tego liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane celem zapewnienia szybszego wykonania planu.

Oczywiście poziom zebrań wyborczych w grupach związkowych nie był równy. W związkach, których zarządy okręgowe i rady zakładowe kierują właściwie akcją, blęzając analizując jej przebieg, udzielają konkretnej pomocy dołowym ogniom — zebraniom wyborczym w grupach związkowych stały się czynnikami rzeczywistej aktywizacji politycznej załogi.

W resorcie żeglugi — w ZPGG — Gdynia — akcję wyborczą poprze-

Zwycięski meldunek

240.000 zł zaoszczędzili robotnicy portu gdyńskiego realizując zobowiązania na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Robotnicy Zarządu Portu w Gdyni zameldowali w tych dniach o zwycięskim wykonaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Dzięki realizacji zobowiązań przyśpieszono znacznie za i wyładunku statków wzrosła ogólna wydajność pracy oraz zaoszczędzono sporo ilości materiałów.

Tak np. robotnicy Józef Burharc i Konrad Czaja z brzołady nr 84 odcinka V organizując lepiej swoją pracę, skrócili czas za i wyładunku statków o 30 proc. Od 30 — 50 proc. skrócił czas za i wyładunku statków brzołady Józefa Stenka, Feliksa Turskiego i inne. Wysoką wydajność pracy wyróżnili się robotnicy: J. Konkol, S. Przybylski, J. Kollek, F. Grzenkiewicz, K. Paszczak, którzy wyrabiają od 144 do 152 proc. normy.

W Kapitanacie Portu we współzawodnictwie na cześć 10 rocznicy powstania PPR wyróżniła się załoga holownika „Dzik” z tow. Wła-

dysławem Stępniewskim na czele oraz załoga dźwigu pływającego, która zaoszczędziła 4180 kg ropy i 5864 kg oliwy.

W warsztatach mechanicznych zobowiązania ku cześć 10 rocznicy powstania PPR przyczyniły się do lepszego wykorzystania dnia pracy. Dzięki temu robotnicy wykonują o kilka, a nawet o kilkanaście, proc. normy więcej, aniżeli w poprzednich miesiącach. Na czoło we współzawodnictwie wysunął się Bronisław Klemkowski, wykonując 185 proc. normy. Dobrze wyniki uzyskali również: Franciszek Sornowski, Władysław Grucha, Władysław Ekiel i wielu innych.

Obsługa taśmowca stalowego, realizując podjęte zobowiązania zaoszczędziła 589 rob.godz. Spośród dźwigowych w realizacji zobowiązań przodowali: Paweł Filiniak, Bronisław Gerlik i Franciszek Kuras, wykonując średnio 170 proc. normy.

We współzawodnictwie nie zabrakło również pracowników usługowych, którzy zobowiązali się zaoszczędzić 14.551 zł, a zaoszczędzili 18.455 zł. Ogółem robotnicy Zarządu Portu w Gdyni zaoszczędzili dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR 240.000 zł.

WL. SZCZUCKI
korespondent

Odznaki przodowników pracy dla kolejarzy

Ostatnio na naradzie wytwórczej kolejarzy ze stacji Gdynia-Port, na której obecni byli przedstawiciele KW PZPR, DOKP i Zw Zaw. Kolejarzy odbyła się uroczysta dekoracja przodujących pracowników odznakami przodownika pracy. Otrzymał je tow. tow. Paweł Czaja, Bronisław Lesner, Franciszek Pipkie i Erwin Strajbar.

STRYMARK
korespondent

wych: nieregularnego opłacania

Skandaliczne zaniedbania w tej dziedzinie występują np. w Starogardzkich Zakładach Obuwia. Świadczą one, że instancje związkowe do sprawy opłacania składek nie przywiązują należytej wagi i nie potrafiły w toku kampanii wyborczej wykazać członkom związków jej znaczenia.

Obecnie w okresie rozpoczynającego się drugiego etapu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach związkowych — trzeba wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów i wykorzystać zdobyte doświadczenia.

A dotychczasowe doświadczenia uczą, że kampania wyborcza tylko wtedy spełnia swą podstawową rolę, podnosi świadomość polityczną rzesz członkowskich, przyczynia się do doskonalenia stylu pracy związkowej, gdy zarządy okręgowe zapewniają jej prawdziwe polityczne kierownictwo.

Kampania wyborcza w organizacjach związkowych osiągnęłaby znacznie lepszy poziom, uniknięłoby wielu błędów, gdyby organizacje partyjne systematycznie czuwały nad przygotowaniem i przebiegiem związkowych zebrań wyborczych, gdyby zapewniły w tej akcji organizacjom związkowym pełnię kierownictwa i konkretną pomoc.

Rzadko jeszcze niestety organizacje partyjne kontrolują, jak akty wiści związkowi — członkowie partii wykonują swoje zadania. A często wykonują je oni w sposób niewłaściwy, nie potrafią walczyć z zaśniedziałością, z urzędniczym stylem pracy, oderwaniem od mas poszczególnych instancji związkowych.

Organizacje partyjne — przed którymi grudniowa uchwała KC PZPR postawiła poważne zadania w dziedzinie rozbudowy partii, nie mogą zapominać, że powinny systematycznie pracować z bezpartyjnym aktywnym i wychowywać go.

Trzeba więc pomagać na codzień najbardziej masowej powszechnej organizacji klasy robotniczej — związkom zawodowym — trzeba im pomagać tym bardziej w przeprowadzeniu ogromnej politycznej akcji, jaką jest kampania wyborcza.

K. Kr.

Przestrzegać terminów wykupu opału

Wielu mieszkańców Gdyni i Sopotu do jak najszybszego wykupu opału. W dniu 12 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w Prezydium MRN Gdańska, w pokoju 307 na III piętrze, narada osób prowadzących meldunki.

Ponieważ węgiel i koks jest poddany dodatkowi, by pokryć całkowicie za potrzebą. Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem wzywa wszystkich mieszkańców Gdyni i Sopotu do jak najszybszego wykupu opału.

OPHO zaznacza, że ostateczny termin wykupu drugiej raty węgla upływie z dniem 15 bm., a drugiej i trzeciej raty koku z dniem 25 bm. Ponieważ są to terminy ostateczne, po ich upływie należny z tytułu zapłaty zimowego opału, można będzie otrzymać jedynie na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydanych przez wydział handlu prezydium rad narodowych.

Wykupony w tych terminach węgiel i koks będzie dostarczony odbiorcom w ciągu 7 dni po uiszczeniu należności.

UWAGA prowadzący meldunki

W dniu 12 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w Prezydium MRN Gdańska, w pokoju 307 na III piętrze, narada osób prowadzących meldunki.

Ponieważ na naradzie mają być omawiane ważne sprawy, Prezydium MRN zaznacza, że obecność jest obowiązkowa.

Jak Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne wykorzystają kredyty na akcję socjalną

Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne należą do tych zakładów produkcyjnych w naszym województwie, które wzorowo wykorzystują kredyty przeznaczone na akcję socjalną. W ub. roku z kredytów tych pobudowano w zakładach specjalne urządzenia jak łazienki z natryskami, umywalnie, hale na rowery, szatnie, zakupiono szafki na ręczniki i kołnierzyki. Pokazną kwotę przeznaczono również na zakonczenie budowy Domu Kultury, który dzisiaj stanowi ważny ośrodek kulturalno - oświatowy.

Wykorzystano również kredyty przeznaczone na prowadzenie przed szkoła i kolonii dziecięcych. Dzięki należnemu wydatkowi funduszy, dzieci, zarówno w Złobku jak i przedszkolu, mają zapewnione dobre warunki wyżywienia i opieki. Przedszkole wyposażono również w najbardziej potrzebny sprzęt jak łóżka, koce, pościel oraz ubrania dziecięce.

Pokażną kwotę wykorzystano na organizowanie wczasów niedzielnych. W lecie ub. roku urządzono dwie większe wycieczki nad jezioro Charzykowskie i do Sopotu oraz kilka mniejszych wycieczek krajoznawczych m. in. do nadleśnictwa Wiry, Tczewa, Pelplina i Osička. W imprezach tych brało udział 219 osób. Zorganizowano również wy-

Nowy związek zawodowy

Uchwała Centralnej Rady Związków Zawodowych został powołany do życia nowy związek, który zrzesza będzie pracowników przemysłu drobnego i rzemieślników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach uspołecznionych i niespołeczniczonych.

Okręgowa komisja organizacyjna nowego związku w Gdańsku mieści się przy ul. Bojowców nr 5/6.

Poradnia bezpieczeństwa i higieny pracy

Ekspozytura Centralnego Instytutu Ochrony Pracy w Gdańsku zorganizowała ostatnio w lokalu przy ul. Batorego 26 we Wrzeszczu specjalną poradnię z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Porady udzielane są przez pracowników naukowych codziennie, w godz. od 8 do 15 oraz w soboty od godz. 15-18.

Zainteresowani mogą korzystać z poradni z bogato wyposażonej biblioteki fachowej.

Czy nie mogą gdzieś znaleźć miejsca?

Przy przystanku tramwajowym, na rogu ul. Targ Drzewny i ul. Waly Jagiellońskie, od dłuższego czasu ustawiają się codziennie handlarze jabłkami, tarasując i tak już zatłoczonej czekającymi na tramwaj chodniki.

Czy handlarze z jabłkami konieczni muszą ustawiać się w tym miejscu?

Sprawa ta powinna zainteresować się Wydział Handlu Prezydium MRN w Gdańsku.

M. LUKOWSKA korespondent

W Nowym Porcie otwarto przychodnię specjalistyczną

W dniu wczorajszym w Nowym Porcie, ul. Oliwska 73, przy udziale przedstawicieli partii, Prezydium MRN i organizacji społecznych, odbyła się uroczystość otwarcia Portowej Przychodni Specjalistycznej.

„Realizujemy artykuł 60 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — głosi hasło transparentu wywieszonego na nowo-wzniesionym dwupiętrowym budynku, pięknie udekorowanym chorągiewkami międzynarodowego kodu.

Do wnętrza budynku w którym mieści się przychodnia prowadząca dwa wejścia. Wejście po stronie lewej będzie służyło dla chorych zakaźnych. Tuż obok wejścia znajduje się pokój w którym każdy nowoprzybyły pacjent zostanie zarejestrowany. Z tego pokoju chory udawać się będzie do poczekalni, w której ustawiono już estetycznie wykonane stoliki, a na nich ułożono gazety, ilustrowane czasopisma itp. Czas czekania będzie więc szybko mijał. Każdy z pacjentów wzywany będzie do badań, prowadzonych przez dr. Moskwina i dr. Lichodzielewskiego, sygnałem świetlnym bądź dzwinkowym.

Inni chorzy będą wchodzić drugimi wejściami do oddzielnej poczekalni, z której wzywani będą do nowoczesnego ambulatorium chirurgicznego oraz gabinetów rentgeno-

loga i chirurga, do których będą kierowani.

Na I piętrze przychodni znajdują się poradnie: dentystryczna, laryngologiczna, okulistyczna oraz przeciwnowotworowa i przeciwnowotworowa. Tu znajduje się także gabinet fizykoterapii, pokój komisji lekarskiej i gabinet chorób zawodowych.

Obecnie będziemy mogli otoczyć naszych pacjentów jak „staranniejszą opieką” — mówi dr. Machowiak, wskazując na duży, jasny, przestronny gabinet dentystryczny oraz jego wspólnie urządzone.

Poprzednio mieliśmy małe i ciasne pomieszczenie — doradza dr. Rychardowa — w którym trudno było pracować. Dziś mamy naprawdę dobre warunki pracy.

Na II piętrze, obok laryngologicznej sali operacyjnej urządzono mały szpitalik z 20 łóżkami. Pacjent, u którego dokonano zabiegu operacyjnego, może leżeć tutaj przez 5 — 6 dni.

Poza tym na drugim piętrze mieszczą się poradnie: przeciwnowotworowa, przeciwnowotworowa (oddzielnie dla dorosłych i dla dzieci), rentgen plucy, laboratorium analityczne oraz stacja szczepień BCG.

Na parterze w tzw. części zakaźnej znajduje się pomieszczenie zwane stacją, na gruzie, po założeniu pierwszych odmy. Portowa Przychodnia Specjalistyczna jest jedynym na Wybrzeżu ośrod-

kiem, posiadającym własny szpital.

Kubatura budynku — opowiadają kierownik Portowego Urzędu Zdrowia dr J. Rychard — wynosi ok. 8.500 m³. Poza wymienionymi pomieszczeniami dla lekarza portowego, oraz pokoje administracyjne i mieszkanie dla dozorczy. Mamy także świetlicę dla personelu, wyposażoną w różne gry, książki itd.

Z przychodni będą korzystać marynarze, robotnicy portowi, stoczniowcy, a także mieszkańcy Nowego Portu, Brzeźna i Letniewa. Ludność tych dzielnic powitała więc z otwartą z wielkim zadowoleniem.

(Jot.)

Radośnie obchodziły swe święto kobiety z gdyńskich zakładów pracy

Liczenie zebrały się mieszkanki Gdyni w udekorowanej sali przy ul. Jana z Kolna.

Na uroczystą akademię przybyły pracownicy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej, z zakładów rybnych i z innych przedsiębiorstw i instytucji. Przybyły na doroczną swą uroczystość, by zgodnie z hasłem, pod którym obchodzony był tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet zmanifestować swój udział w walce o Plan Sześcioletni i pokój.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącą Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet w Gdyni ob. J. Sarnecką okolicznościowy referat wygłosiła ob. Henryka Zielska.

Dopiero Polska Ludowa — podkreśliła m. in. prelegentka — dała kobietom prawa, o które walczyły całe pokolenia kobiet. Dala prawo do pracy i nauki, do wszelkiego stronnego rozwoju. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawa te potwierdza i rozszerza.

Długo nie milkły po referacie o-wojście i oklaski na cześć projektu Konstytucji, na cześć partii i jej przewodniczącego Prezydenta RP Bolesława Bierut.

Z wielką serdecznością powitały uczestniczki akademii delegację harcerzy z Młodzieżowego Domu Kultury, którzy przybyli, by złożyć swym matkom i siostronom życzenia sukcesów w walce o realizację zadań Planu 6-letniego, o utrwalenie pokoju.

Złożone następnie meldunki z poszczególnych zakładów pracy świadczyły, że pracownice Gdyni czynnie uczestniczą w walce o realizację zadań Planu 6-letniego, o utrwalenie pokoju.

My, kobiety ze Stoczni im. Komuny Paryskiej — meldowały przewodnicząca prac Wanda Kuchcińska — zaoszczędziłyśmy 8.630 roboczogodzin.

IV ogólnopolski zjazd reumatologów w Sopocie

Decyzją Polskiego Towarzystwa do walki z gośćcem, w dniach 25 i 26 kwietnia br. odbędzie się w

Sopocie IV ogólnopolski zjazd reumatologów.

Przygotowaniami do zjazdu w trójmieście kieruje specjalny komitet z prof. dr J. Pensorem na czele. Program zjazdu, uzgodniony z Ministerstwem Zdrowia, obejmuje jako główne tematy: „Patogeneza gośćca” i „Leczenie gośćca”. W zjeździe mają m. in. wziąć udział lekarze — reumatolodzy z krajów demokracji ludowej, zaproszeni przez Ministerstwo Zdrowia. Ich referaty przewidywane są w pierwszych dniach obrad.

Po zjeździe odbędzie się dwutygodniowy kurs dokształcający dla lekarzy z dziedziny reumatologii.

Wszelkie informacje o zjeździe udziela sekretarz komitetu dr J. Titz — Kosko, zamieszkały w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Kniwskiego 6 m. 2.

Zebranie dyskusyjne bibliotekarzy

W dniu 12 bm. o godz. 10.30, w czytelni biblioteki miejskiej w Gdyni, skwer Kościuszki 15, odbędzie się zebranie bibliotekarzy i archiwistów, poświęcone dyskusji nad projektem Konstytucji.

Po dyskusji nad projektem Konstytucji rozpatrzone będą sprawy organizacyjne bibliotek powszechnych.

Naukowe posiedzenie T-wa Chemicznego

W środę, 12 bm. o godzinie 18 w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na którym inż. mgr J. Sokolowski wygłosi odczyt pt. „Znaczenie leninowskiej teorii poznania dla nauk przyrodniczych”.

DYŻURY APTEK

od 6 do 14 marca br.
Gdańsk — Apteka nr 2, ul. Łąkowa nr 2.
Gdańsk-Wrzeszcz — Apteka nr 6 we Wrzeszczu, ul. Mierosławskiego 37.
Oliwa — Sopot — Apteka nr 15 w Sopocie, ul. Rokossowskiego 21 i Apteka nr 17 w Oliwie, ul. Kaprów nr 4.
Gdynia — Apteka nr 14, ul. Świętojańska nr 12.

Plan zajęć w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Gdańsku odbędzie się w bieżącym tygodniu, następujące zajęcia:

11 bm. godz. 16 — konsultacja indywidualna dla wykładowców I i II stopnia z Gdańska.
12 bm. godz. 16 — zajęcia dla agitatorów z budownictwa oraz konsultacja indywidualna dla wykładowców I i II stopnia z Gdańska.
13 bm. godz. 16 — konsultacja indywidualna z zagadnień ekonomii politycznej kapitalizmu i socjalizmu oraz na temat Planu 6-letniego.
13 bm. o godz. 16 — seminarium dla wykładowców II stopnia z Siedlca, Wrzeszcza i ZPGG.
14 bm. o godz. 9 — seminarium dla kierowników grup samokształceniowych i szkół wieczorowych, godz. 16 — seminarium dla wykładowców I stopnia ze śródmieścia Gdańska, godz. 18 — konsultacja indywidualna z historii WKP(b) oraz z historii polskiego ruchu robotniczego.
15 bm. godz. 9 — seminarium dla propagandystów ZMP z trójmiasta i powiatu.
16 bm. — godz. 9 — seminarium dla propagandystów ZMP z trójmiasta i powiatu.

Magazyn Brygady Remontowo - Konserwacyjnej mieści się przy siedzibie przedsiębiorstwa. Z uwagi na powyższe, mieszkańcy miasta, w sprawach zakresu działania M.Z.B.M. winni zwracać się do właściwych terytorialnych, wyżej wspomnianych przedsiębiorstw.

Podaje się do wiadomości, że na podstawie uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 22. II. 1952 r. i zarządzenia Prez. Woj. Rady Narodowej w Gdańsku z dn. 27. II. 1952 r. zostało utworzone z dniem 1. III. 1952 r. przedsiębiorstwo państwowe „Miejski Handel Mięsem” w Gdańsku. Przedmiotem działania nowoutworzonego przedsiębiorstwa jest prowadzenie detalicznego handlu mięsem, wyrobami i przetworami mięsnymi na terenie trójmiasta (Gdańsk, Gdynia, Sopot). Dyrekcja i biura M.H.M. mieszczą się w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 100/102, telef. Nr 410-70-71-72.

Oddział terenowy mieszczą się: a) w Gdyni, ul. Abrahama 45, b) w Sopocie, ul. Stalina 787 334-K

W związku z utworzeniem Dyrekcji Miejskiego Handlu Mięsem w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 100/102, podaje się do wiadomości, że dyrektor M.H.M. przyjmuje skargi zażalenia i życzenia w poniedziałki i piątki w godz. od 14-16.

W oddziałach terenowych M.H.M. w Gdyni, przy ul. Abrahama 45 i w Sopocie, przy ul. Stalina 787, zażalenia i skargi przyjmują kierownicy oddziałów w poniedziałki i piątki w godz. od 14-16.

333-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 63 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalowo - Elektryczną w Elblągu na nazwisko Grzywna Jan. 151-P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr O/XV/2171. Prez. Miejs. Rady Narodowej Elbląg. Borkowska Marianna. 138-P

ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa polskiego i kartę meldunkową na nazwisko Wajerski Jan, wś. Pogorzała, pow. Malbork. 139-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kilian Henryka, wydana w Stogach, gm. Kaldowo, pow. Malbork. 134-P

ZGUBIONO dowody losowe nr 366331 nr 366334 na nazwiska: Wanda Sreder, Józef Sreder, zamieszkałych Śmiechowo-Młyn. 133-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Labuda Józefa, wydana przez Prez. Gm. Rady Narodowej Nowa Wieś, pow. Łeba. 129-P

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Zeglugi nr 092369 na nazwisko Kowalski Zygmunt. 552-G

ZGUBIONO książeczkę woj. skową nr 0411.69217 wydaną przez RKK Elbląg 23. XI. 1949 r. na nazwisko Ostrowski Stanisław. 180-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Tubielewicz Józefa, zamieszkała Gdańsk - Dolny, ul. Królikarnia 67 - 13. 5571-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Markowski Michał Gdańsk Wydziałkowski 30. 141-P

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Tabor Stanisław, Sztum. 142-P

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — opera „Sprzedana za złota”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Mała i Złota”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 21 — „Słaby paniński”.

Kina

„Bajka” we Wrzeszczu — „Ostatnia noc”, godz. 16, 18 i 20.

„ZMP-owiac” we Wrzeszczu — „Pierwsza noc”, godz. 16.30, 18 i 20.30.

„Polonia” w Oliwie — „Słub z przeszkodami”, godz. 16, 18 i 20.

„Młynarz” w N. Pociu — „Cienie na torach”, godz. 18 i 20.

„Bajka” we Wrzeszczu — „Ostatnia noc”, godz. 16, 18 i 20.

„ZMP-owiac” we Wrzeszczu — „Pierwsza noc”, godz. 16.30, 18 i 20.30.

„Polonia” w Oliwie — „Słub z przeszkodami”, godz. 16, 18 i 20.

„Młynarz” w N. Pociu — „Cienie na torach”, godz. 18 i 20.

„Bajka” we Wrzeszczu — „Ostatnia noc”, godz. 16, 18 i 20.

Na placu stalingradzkiej bitwy o komunizm

Jakże dalekie są owe dni, kiedy niemal cały świat uczył się geografii szczegółowej z... komunikatów wojennych, kiedy coraz to nowa nazwa miasteczka, miejscowości, dawnej nieznana, pojawiła się na mapach i w podręcznikach.

Dziś „rozgłos” w świecie — który żyje pokojem i walką o jasniejszą przyszłość — robią miejscowości nieznane, których dawniej nikt nie umiałby pokazać na mapie. Jakże inne jest jednak źródło ich sławy. Przed dwoma laty ktoś by mógł wskazać na mapie cypel Tachia Tasz na Amu - Darii, ktoś w szerokim świecie wiedział o stepowej stolicy Cymlańskiej... A dzisiaj nazwy te są symbolami wielkiego budownictwa komunizmu, budownictwa epoki stalinowskiej.

Dawne nazwy, znane na całym świecie, otrzymują nowe znaczenie. Był Stalingrad dawniej miastem jednego z pierwszych olbrzymów przemysłowych pierwszej pięciolatki, miastem Stalingradzkiej Fabryki Traktorów. W latach wojny stał się symbolem bohaterstwa, miastem, które jak skała oparło się na lewoli hitlerowskich stalowych dywizji. Symbole bohaterstwa i tragicznego zniszczenia.

Dziś Stalingrad, obok dawnych tytułów do sławy, zyskał nowy. Dziś jest on jeszcze miastem jednej z wielkich budów komunizmu — stalingradzkiego węzła wodnego.

Plac budowy tego węzła graniczy z murami fabryki traktorów, wsta-

wionej bohaterską obroną gwardzistów generała Czujkowa. Plac ten zmienia z dnia na dzień swój wygląd, ale powoli zaczyna również zmieniać wygląd miasta.

Półtora roku temu załadowano na budynek Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, o budowie tamy, dzięki której 13 milionów hektarów żyznej nadwołżańskiej ziemi, udręczanej posuchem, stanie się wspaniałym ogrodem i spichlerzem centralnej części ZSRR. Dziś na prawym brzegu Wołgi, gdzie niedawno rozciągały się zupełnie pustynne obszary, nocami gorąco morze światła. To miasteczko budowniczych hydroelektrycznych.

Miasteczko budowniczych? Zwykle słowo to oznacza jakieś prowizoryczne baraki i szopy na warsztatach, jakieś zatłoczone magazyny i maszyny na placu.

Nie podobnego nie widzi się w Stalingradzie. Wszystkie domy, w których mieszkać będą budowniczowie hydroelektrycznej, buduje się jako stałe domy przyszłej dzielnicy miasta. Po budowniczych przyjadą tu pracownicy, którzy będą obsługiwać hydroelektrownię, napłyną inni, których praca związana będzie ze złączką, z powiększeniem się zadań gospodarczych miasta. A więc... żadnej prowizorki!

Codziennie nowe domy, przylączył do sieci wodociągowej, obsadzone dokoła krzewami, przyjmują nowych mieszkańców. Codziennie rozszerza się nowy Stalingrad.

Wraz z dzielnicą mieszkalną rosną mury warsztatów mechanicznych budowy. Wybrano dla nich miejsce tak, że po zakończeniu budowy i zbudowaniu samospławnego kanału magistralnego będzie je można łatwo zamienić na stocznię remontową dla floty wołańskich.

Budowa — to przede wszystkim transport. Tam, gdzie powstać ma olbrzymia elektrownia wodna, trzeba przecieć przerzucać miliony ton ładunków. A plac budowy podczas wiosennych roztopów odcina od miasta szeroką taśmą wody, spływającą wąwozami i jarami ku Wołdze. A więc pierwszym zadaniem stało się połączenie placu budowy z miastem szeroką autostradą, przystosowaną do gigantycznych rozmiarów maszyn, które tędy przejadą, by rozpocząć szturm na niesforą rzekę. Autostrada — to wiele, ale oczywiście nie wszystko. A więc dziś już plac budowy posiada własną stację kolejową, z odpowiednimi urządzeniami dla wyładunku wielkich transportów.

Nowoczesna budowa to także energia elektryczna. W pierwszych miesiącach po rozpoczęciu prac dostarczać jej będzie przenośne elektrownie, które jedna po drugiej brały w swą świetlistą opiekę coraz to nowe obszary. W rok od rozpoczęcia budowy przebiegną linie wysokiego napięcia od elektrowni fabryki traktorów. Zbudowano również tak zwany „mały hydroelektrownię” — 150 razy mniejszy od projektowanego modelu elektrowni, tamy, kanałów — który służyć będzie jako laboratorium hydro - mechaniczne.

Niedługo już, wiosną, pójść w ruch wszystkie urządzenia kanału Wołga — Don. Ruszy elektrownia wodna w stolicy Cymlańskiej, stam-

tać też popłynie linia wysokiego napięcia na 110.000 woltów, który poruszać będzie olbrzymie koparki, zmechanizowane fabryki betonu, potężne dźwigi.

A wszystkie te maszyny, które dziś pracują z nateżeniem przy budowie Wołga - Donu, wszyscy ci ludzie, którzy już przy budowie pierwszego wielkiego obiektu Planu Stalingradzkiego pokazali swe umiejętności, wykuli nowe doświadczenie, nową technikę i technologię pracy, zjawiają się na placu budowy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej w chwili, gdy przebrznięć radosne fanfary, jakimi narodził się ku Radzieckiemu powitają ukończenie obiektów kanału Wołga — Don.

Ale przecie i dziś na budowie elektrowni stalingradzkiej pracują tysiące ludzi. Zjechali się tu ze wszystkich stron ZSRR, powoli z tyłami żadnego czynu, przekształcając się w kolektyw zwarty, sprężysty, świadomy. Organizacje partyjne i komсомольskie dają hasło i rozpoczęło się tak znane w Związku Radzieckim zjawisko. Oto na początku roku ubiegłego postanowiła załoga budowy wykonać roczny plan robót na dzień rocznicy uchwalenia budowy, na 15 sierpnia. Obietnicę spełnili, więc do końca roku obiecali wykonać jeszcze jeden taki plan. I znowu ta kolejna obietnica została wykonana.

Niedługo już z obu brzegów rzeki ruszą do szturmowania dwie pokojowe armie budowniczych, niedługo pojawią się w olbrzymich liczbach potężne samochody wywozowe, miniskoparki, koparki kroczące „Esz 1465” o pojemności czepaka 14 metrów sześciu. I całe dzwizy maszyn mniejszych, ale niemniej sprawnych, niemniej pożytecznych, kierowanych przez ludzi, którzy, zdobywszy rycerskie ostrogi budownictwa komunizmu na Wołgo - Donie, przyjdą zmieniać oblicze miasta — bohatera, Stalingradu, przyjdą uczynić zeń miasto niosące słońce i życie na ziemi Związku Radzieckiego, zbawczą wodę i energię elektryczną.

J. D.

Racjonalizacja pracy w „Dalmorze”



Klub Techniki i Racjonalizacji przy państwowym przedsiębiorstwie poławowym „Dalmor” w Gdyni liczy już 80 aktywnych członków: marynarzy, rybików z jednostek pływających i pracowników warsztatów mechanicznych oraz ścieżników. W roku ubiegłym zgłoszono 78 pomysłów nowatorskich, które zastosowano na statkach oraz w warsztatach. Klub wyposażony jest w urządzenia kreslarskie oraz w zasobną bibliotekę techniczną. Na zdjęciu (od lewej): racjonalizator Walenty Gieluch, który zgłosił już pięć pomysłów i racjonalizator Wacław Odorczuk, który także opracował pięć pomysłów, omawiają wspólnie zastosowanie nowego ulepszenia. Kierownik warsztatu mechanicznego Jan Klomietter z brygadziści Wojtkowski studiuje literaturę techniczną, a ZMP-owiec Ireneusz Corboń i referent postępu technicznego Stankowski rysują projekt nowego pomysłu.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Gdzie się podziało podanie?

W dniu 3. I. 1952 r. złożyłem w wydziale drogowym DOKP w Gdańsku, podanie z prośbą o wymianę zużytej baterii w piecu kąpielowym i nie nadającej się do użytku wanny w moim mieszkaniu służbowym, administrowanym przez PKP. Podanie moje odesłano do oddziału eksploatacyjnego DOKP z wnioskiem przychylnym. Od tej pory jednak wszelki ślad po nim zaginął. Obawiam się, że podzieliło ono los dwóch podań, złożo-

nych przeze mnie już poprzednio. Mimo, że zwróciłem się w tej sprawie do komisji bytowo-mieszkaniowej, dotychczas jednak podanie nie znalazło się i oczywiście sprawy nie załatwiono.

Chciałbym wiedzieć, kiedy kierownictwo oddziału eksploatacyjnego odnajdzie moje podanie i kiedy nalesze załatwi sprawę. Poza tym trzeba zapobiec podobnym wypadkom niedbalstwa.

STANISŁAW WASIUK

Na co czeka zarząd GSSCh?

Ludność gromady Śmiechowo-Gmina Wejherowo-Wieś, odczuwając brak na miejscu sklepu zwróciła się do zarządu GSSCh o otwarcie w gromadzie placówki handlowej. A ponieważ jest ona bardzo potrzebna — mieszkańcy spodziewali się, że zarząd gminnej spółdzielni uwzględni ich prośbę. Wynieśli nawet na sklep odpowiedni lokal.

Tymczasem stało się inaczej. Pomimo, że zarząd GS obiecał chłopom uruchomienie sklepu

w ich gromadzie, sprawa utknęła na martwym punkcie. Przygotowany lokal stoi nadal pusty, a chłopcy po różne artykuły muszą udawać się do miasta.

Zarząd GS powinien niezwłocznie zainteresować się potrzebami tej gromady i uruchomić sklep.

J. SZUR I J. SZRYDER

ODPOWIEDZI REDAKCJI

N. Nowosielski, pracownicy tartaku w Nowej Wsi, A. Poźniak, Jan Kreft, Zygmunt Cieszkowski. — W sprawach Waszych interweniuje.

Tad. Wozniak. — Po zbadaniu sprawy, powiadomimy Was listownie.

Teresa Sobiech. — ORZZ, gdzie interweniowaliśmy, wyjaśniła, że sprawa dalszego użytkowania działek w Malborku przez pracowników spółdzielni nie posiadających legitymacji związkowych, będzie załatwiona w Warszawie, na szczeblu centralnym.

Wiktor Ręgiński. — Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni, do którego zwróciliśmy się w Waszej sprawie, zawiadamia, że winę za niewypłacone zasiłki ponosi Obwodowy Urząd Pocztowy w Łęborku, do którego wysłano kopie decyzji, względnie Dyrekcja Okr. P.T. w Gdańsku, która sporządza listy wypłat zasiłków dla pracowników pocztowych. W sprawie zasiłku za sierpień 1951, trzeba nadesłać do ZUS zaświadczenie z zakładu pracy meża, stwierdzające, że za miesiąc ten nie pobrano na zasiłek rodzinnego na córkę Grażynę, ur. 10. 8. 1951 r.

Józef Mehring. — Okręgowy Zarząd PGR, gdzie interweniowaliśmy w sprawie niedostatecznej troski o warunki bytowe pracowników PGR Kowale, informuje, że światło zostało już doprowadzone do baraku. Dyrekcja zespołu PGR rozpocznie ponadtę w br. budowę nowej studni.

Alfons Karczewski. — Prez. MRN w Gdyni zawiadomiło nas o przydzieleniu Wam drugiego pokoju.

Odpryski

Ani Salomon, ani Eisenhower...

„Nawet zawzięci optymiści, patrząc przez najbardziej różowe okulary muszą stwierdzić, że sam Eisenhower z próżnią nie należy...” — w takich oto słowach pełnych gorzkiej emigracyjnej pismak Nowakowski na łamach „Dziennika” zwycięgość „Polskim” biadoli nad trudnościami, na które natrafiają amerykańscy imperialiści w organizowaniu atlantyckich hord. „Ochoy, już nie do ofensywy, ale do obrony nie widzą nigdzie, bo ani w Anglii, ani we Francji, ani w innych krajach paktu atlantyckiego” — stwierdza zawiedziony Nowakowski.

Istotnie — narody krajów atlantyckich odrzucają wszelką myśl o ataku w przygotowywanej przez Wasztonię agresji, a obrona... właściwie przed kim — zapytuje przeciętny Anglik czy Francuz, widząc jak się szarogęją w jego kraju amerykańscy imperialiści.

Amerykański styl życia

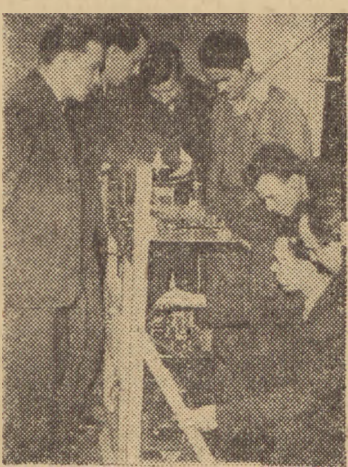
Nabycie postępowych książek — a nawet wypożyczenie takich książek z biblioteki staje się w Stanach Zjednoczonych zupełnie niemożliwe. „Oczyszczanie” bibliotek z jakiegokolwiek literatury, zawierającej „wolne myśli” jest w pełnym biegu. Na tezy się obawiać, że Jankesi wkrótce będą się bali rzucić okiem na jakąś książkę, bo może ona zawierać zakazane myśli.

Pewna nowojorska firma w przewidywaniu takiej okoliczności wprowadziła na rynek wynalazek, który pozwoli Amerykanom uniknąć jakiegokolwiek ryzyka. Jest to mianowicie fałszywa przedstawiająca półki z książkami. Dekoracyjnie i tanio, nie potrzeba będzie czytać i co najważniejsze — niczego nie trzeba będzie się obawiać.

„Saturday Evening Post”, jeden z najbardziej poczytnych tygodników amerykańskich, wychwalany jest jako niedzielna lektura w „ścisłym kółku rodzinnym”. Cóż to za literatura ofiarowują ten tygodnik swoim czytelnikom w celach wychowawczych?

„Zbrodnia z wolnego wyboru”, „Zbrodnia w Jachtklubie”, „Zbrodnia w rodzinie”, „Zbrodnia z powołania”, „Łatwo jest mordercą”, „Śmierć na kolach”, „W szponach śmierci”. Tak brzmią tytuły zamieszczonych w powyższym czasopiśmie opowiadań obrazkowych, służących ideologicznemu przygotowaniu do wojny.

Zona senatora Moody ze Stanu Michigan wprowadziła w Waszyngtonie nową modę, która wzbudziła



Liga Przyjaciół Żołnierza w Gdańsku prowadzi zakrojone na szeroką skalę szkolenie młodzieży w zakresie łączności.

Na zdjęciu: Stanisław Szadkowski i Mieczysław Mariewicz wyjaśniają uczestnikom jednego z kursów: B. Kowalikowi, M. Kwiecińskiemu, I. Koteckiemu oraz ob. Szwabie budowę amatorskiej stacji nadawczej.

GŁOS SPORTOWY

Sportowcy gdańskiej „Spójni” na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP i święta 1 Maja

Odpowiadając na apel lekkoatletów kadry przedolimpijskiej lekkoatletyki i lekkoatletyki koła sportowego „Spójni” przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdańsku, zobowiązali się do uczczenia 60 rocznicy urodzin najlepszego opiekuna sportowców Prezydenta Bolesława Bieruta oraz do uczczenia święta 1 Maja w 1952 roku:

1. podnieść swój poziom ideologiczny oraz dyscyplinę i moral-

ność sportową wszystkich zawodników 1 zawodniczek.

2. podnieść ilość zawodniczek i zawodników w klasie mistrzowskiej i pierwszej do liczby 20,

3. przy udziale zawodniczek: Hennig, Białkówny, Pestkówny i Duńskiej dążyć do pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x75 m.,

4. przy udziale zawodników:

Korbana, Kasprzyckiego, Witkowskiego i Ciapińskiego dążyć do pobicia rekordu Polski w sztafecie 4x1500 m.

Lekkoatletyka koła sportowego „Spójni” przy PSS w Gdańsku zobowiązała się do podjęcia podanych zobowiązań lekkoatletów bratnich organizacji sportowych „Budowlanych” z Gdańska i „Spójni” (Warszawa).

W skład drużyny radzieckiej wchodzi:

ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU, TRZYKROTNY MISTRZ ZSRR I POSIADACZ NAJLEPSZEGO WYNIKU W ŚWIECIE W BIEGU NA 3000 M Z PRZESZKODAMI — KAZANCEW.

Zasłużony mistrz sportu i mistrz ZSRR na 5000 m — POPOW, zasłużony mistrzowie sportu: rekordzista ZSRR w maratonie — b. rekordzista świata na 30 km — WANIN oraz BOZYDAJEW, mistrzowie sportu: JEW-SIEJEW, ANUFRIEW, rekordzista

świata na 30 km — MOSKACZENKO i sześciokrotny zwycięzca biegu „Humanite” i rekordzista ZSRR na 10 km — SIEMENOW.

Na bieg „Humanite” udaje się również 8-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, w skład której wchodzi: zwycięzca wyścigu o nagrodę dziennika „Humanite” — ubiegłym roku — ZAIĆEWA — BASENKO, zdobywcę drugiego miejsca w tym biegu, zasłużona mistrzyni sportu — Owsiankowa, rekordzistka świata SOŁOPOWA i PLETNIOWA, mistrzyni sportu BOGATERIOWA, CZURLOWA, TARASOWA i mistrzyni ZSRR na 400 m — POMAGAJEWA.

W innych spotkaniach tej rundy indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża GÓRKIEWICZ zwyciężył dogrywcę z BODYCHEM i wygrane z SWINARSKIM, zapewnił sobie pierwsze miejsce (nawet gdyby spotkanie w ostatniej rundzie przegrał). Jedynie Dreszer może osiągnąć jeszcze równą ilość punktów (gdyby wszystkie zaległe partie wygrał), obliczając jednak systemem Bergera, Górkiewicz ma zapewnione mistrzostwo.

W innych spotkaniach tej rundy padły następujące wyniki:

Święlicki uzyskał cenny remis z Dreszerem, przy czym młody gdynianin miał na początku przewagę pozycyjną. Również remisem zakończyły się spotkania Mackiewicz z Kruczyńskim oraz Kosiorka z Potempskim. Bodoch zmusił do kapitulacji Niezgodę, a spotkanie Sulik — Kubacki, Andruszkiewicz — Klimaj oraz Ziembicki — Messner oboje zostały w pozycjach remisowych.

„Kolejarz” Gdańsk stracił szanse wejścia do Ligi koszykowej

W Elku, Katowicach, Lublinie i Ostrowie Wlkp. rozegrane zostały półfinały w koszykowej mekskiej o wejście do I Ligi.

Reprezentant Wybrzeża — gdański Kolejarz uplasował się na II miejscu po Ogniwie (Łódź). Obok łódzian do finału zakwalifikowali się dalsi zwycięzcy grup — Budowlani (Toruń) OWKS (Lublin) i AZS (Warszawa).

świata na 30 km — MOSKACZENKO i sześciokrotny zwycięzca biegu „Humanite” i rekordzista ZSRR na 10 km — SIEMENOW.

Na bieg „Humanite” udaje się również 8-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, w skład której wchodzi: zwycięzca wyścigu o nagrodę dziennika „Humanite” — ubiegłym roku — ZAIĆEWA — BASENKO, zdobywcę drugiego miejsca w tym biegu, zasłużona mistrzyni sportu — Owsiankowa, rekordzistka świata SOŁOPOWA i PLETNIOWA, mistrzyni sportu BOGATERIOWA, CZURLOWA, TARASOWA i mistrzyni ZSRR na 400 m — POMAGAJEWA.

W innych spotkaniach tej rundy indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża GÓRKIEWICZ zwyciężył dogrywcę z BODYCHEM i wygrane z SWINARSKIM, zapewnił sobie pierwsze miejsce (nawet gdyby spotkanie w ostatniej rundzie przegrał). Jedynie Dreszer może osiągnąć jeszcze równą ilość punktów (gdyby wszystkie zaległe partie wygrał), obliczając jednak systemem Bergera, Górkiewicz ma zapewnione mistrzostwo.

W innych spotkaniach tej rundy padły następujące wyniki:

Święlicki uzyskał cenny remis z Dreszerem, przy czym młody gdynianin miał na początku przewagę pozycyjną. Również remisem zakończyły się spotkania Mackiewicz z Kruczyńskim oraz Kosiorka z Potempskim. Bodoch zmusił do kapitulacji Niezgodę, a spotkanie Sulik — Kubacki, Andruszkiewicz — Klimaj oraz Ziembicki — Messner oboje zostały w pozycjach remisowych.

„Kolejarz” Gdańsk stracił szanse wejścia do Ligi koszykowej

W Elku, Katowicach, Lublinie i Ostrowie Wlkp. rozegrane zostały półfinały w koszykowej mekskiej o wejście do I Ligi.

Reprezentant Wybrzeża — gdański Kolejarz uplasował się na II miejscu po Ogniwie (Łódź). Obok łódzian do finału zakwalifikowali się dalsi zwycięzcy grup — Budowlani (Toruń) OWKS (Lublin) i AZS (Warszawa).

świata na 30 km — MOSKACZENKO i sześciokrotny zwycięzca biegu „Humanite” i rekordzista ZSRR na 10 km — SIEMENOW.

Na bieg „Humanite” udaje się również 8-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, w skład której wchodzi: zwycięzca wyścigu o nagrodę dziennika „Humanite” — ubiegłym roku — ZAIĆEWA — BASENKO, zdobywcę drugiego miejsca w tym biegu, zasłużona mistrzyni sportu — Owsiankowa, rekordzistka świata SOŁOPOWA i PLETNIOWA, mistrzyni sportu BOGATERIOWA, CZURLOWA, TARASOWA i mistrzyni ZSRR na 400 m — POMAGAJEWA.

W innych spotkaniach tej rundy indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża GÓRKIEWICZ zwyciężył dogrywcę z BODYCHEM i wygrane z SWINARSKIM, zapewnił sobie pierwsze miejsce (nawet gdyby spotkanie w ostatniej rundzie przegrał). Jedynie Dreszer może osiągnąć jeszcze równą ilość punktów (gdyby wszystkie zaległe partie wygrał), obliczając jednak systemem Bergera, Górkiewicz ma zapewnione mistrzostwo.

W innych spotkaniach tej rundy padły następujące wyniki:

Święlicki uzyskał cenny remis z Dreszerem, przy czym młody gdynianin miał na początku przewagę pozycyjną. Również remisem zakończyły się spotkania Mackiewicz z Kruczyńskim oraz Kosiorka z Potempskim. Bodoch zmusił do kapitulacji Niezgodę, a spotkanie Sulik — Kubacki, Andruszkiewicz — Klimaj oraz Ziembicki — Messner oboje zostały w pozycjach remisowych.

„Kolejarz” Gdańsk stracił szanse wejścia do Ligi koszykowej

W Elku, Katowicach, Lublinie i Ostrowie Wlkp. rozegrane zostały półfinały w koszykowej mekskiej o wejście do I Ligi.

Reprezentant Wybrzeża — gdański Kolejarz uplasował się na II miejscu po Ogniwie (Łódź). Obok łódzian do finału zakwalifikowali się dalsi zwycięzcy grup — Budowlani (Toruń) OWKS (Lublin) i AZS (Warszawa).

świata na 30 km — MOSKACZENKO i sześciokrotny zwycięzca biegu „Humanite” i rekordzista ZSRR na 10 km — SIEMENOW.

Na bieg „Humanite” udaje się również 8-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, w skład której wchodzi: zwycięzca wyścigu o nagrodę dziennika „Humanite” — ubiegłym roku — ZAIĆEWA — BASENKO, zdobywcę drugiego miejsca w tym biegu, zasłużona mistrzyni sportu — Owsiankowa, rekordzistka świata SOŁOPOWA i PLETNIOWA, mistrzyni sportu BOGATERIOWA, CZURLOWA, TARASOWA i mistrzyni ZSRR na 400 m — POMAGAJEWA.

W innych spotkaniach tej rundy indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża GÓRKIEWICZ zwyciężył dogrywcę z BODYCHEM i wygrane z SWINARSKIM, zapewnił sobie pierwsze miejsce (nawet gdyby spotkanie w ostatniej rundzie przegrał). Jedynie Dreszer może osiągnąć jeszcze równą ilość punktów (gdyby wszystkie zaległe partie wygrał), obliczając jednak systemem Bergera, Górkiewicz ma zapewnione mistrzostwo.

W innych spotkaniach tej rundy padły następujące wyniki:

Święlicki uzyskał cenny remis z Dreszerem, przy czym młody gdynianin miał na początku przewagę pozycyjną. Również remisem zakończyły się spotkania Mackiewicz z Kruczyńskim oraz Kosiorka z Potempskim. Bodoch zmusił do kapitulacji Niezgodę, a spotkanie Sulik — Kubacki, Andruszkiewicz — Klimaj oraz Ziembicki — Messner oboje zostały w pozycjach remisowych.

„Kolejarz” Gdańsk stracił szanse wejścia do Ligi koszykowej

Sukces łyżwiarki z Elbląga na zawodach w Warszawie

W Parku Skaryszewskim w Warszawie, rozegrane zostały propagandowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie, które zgromadziły na starcie czołowych polskich łyżwiarzy i łyżwiarek.

Cenny sukces w tych zawodach osiągnęła młoda łyżwiarka elbląska „Stali” — Elwira Potapowicz, która we wszystkich biegach zdobyła bezapelacyjnie pierwsze miejsce, bijąc zdecydowanie wszystkie najwybitniejsze polskie łyżwiarki. Na drugim miejscu za zawodniczką z Elbląga uplasowała się Niemczyk (CWKS).

Czasy Potapowicz były następujące: 500 m — 58,2, 1000 m — 2:06,8, 1500 m — 3:15,5, — 3000 m — 7:18,5.

Górkiewicz kandydatem na mistrza szachowego Wybrzeża

W przedostatniej szesnastej rundzie indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża GÓRKIEWICZ zwyciężył dogrywcę z BODYCHEM i wygrane z SWINARSKIM, zapewnił sobie pierwsze miejsce (nawet gdyby spotkanie w ostatniej rundzie przegrał). Jedynie Dreszer może osiągnąć jeszcze równą ilość punktów (gdyby wszystkie zaległe partie wygrał), obliczając jednak systemem Bergera, Górkiewicz ma zapewnione mistrzostwo.

W innych spotkaniach tej rundy padły następujące wyniki:

Święlicki uzyskał cenny remis z Dreszerem, przy czym młody gdynianin miał na początku przewagę pozycyjną. Również remisem zakończyły się spotkania Mackiewicz z Kruczyńskim oraz Kosiorka z Potempskim. Bodoch zmusił do kapitulacji Niezgodę, a spotkanie Sulik — Kubacki, Andruszkiewicz — Klimaj oraz Ziembicki — Messner oboje zostały w pozycjach remisowych.

„Kolejarz” Gdańsk stracił szanse wejścia do Ligi koszykowej

W Elku, Katowicach, Lublinie i Ostrowie Wlkp. rozegrane zostały półfinały w koszykowej mekskiej o wejście do I Ligi.

Reprezentant Wybrzeża — gdański Kolejarz uplasował się na II miejscu po Ogniwie (Łódź). Obok łódzian do finału zakwalifikowali się dalsi zwycięzcy grup — Budowlani (Toruń) OWKS (Lublin) i AZS (Warszawa).

świata na 30 km — MOSKACZENKO i sześciokrotny zwycięzca biegu „Humanite” i rekordzista ZSRR na 10 km — SIEMENOW.

Na bieg „Humanite” udaje się również 8-osobowa grupa lekkoatletów radzieckich, w skład której wchodzi: zwycięzca wyścigu o nagrodę dziennika „Humanite” — ubiegłym roku — ZAIĆEWA — BASENKO, zdobywcę drugiego miejsca w tym biegu, zasłużona mistrzyni sportu — Owsiankowa, rekordzistka świata SOŁOPOWA i PLETNIOWA, mistrzyni sportu BOGATERIOWA, CZURLOWA, TARASOWA i mistrzyni ZSRR na 400 m — POMAGAJEWA.

W innych spotkaniach tej rundy indywidualnych mistrzostw szachowych Wybrzeża GÓRKIEWICZ zwyciężył dogrywcę z BODYCHEM i wygrane z SWINARSKIM, zapewnił sobie pierwsze miejsce (nawet gdyby spotkanie w ostatniej rundzie przegrał). Jedynie Dreszer może osiągnąć jeszcze równą ilość punktów (gdyby wszystkie zaległe partie wygrał), obliczając jednak systemem Bergera, Górkiewicz ma zapewnione mistrzostwo.

W innych spotkaniach tej rundy padły następujące wyniki:

Święlicki uzyskał cenny remis z Dreszerem, przy czym młody gdynianin miał na początku przewagę pozycyjną. Również remisem zakończyły się spotkania Mackiewicz z Kruczyńskim oraz Kosiorka z Potempskim. Bodoch zmusił do kapitulacji Niezgodę, a spotkanie Sulik — Kubacki, Andruszkiewicz — Klimaj oraz Ziembicki — Messner oboje zostały w pozycjach remisowych.